

wronieckie



TYGODNIK TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI WRONIECKIEJ

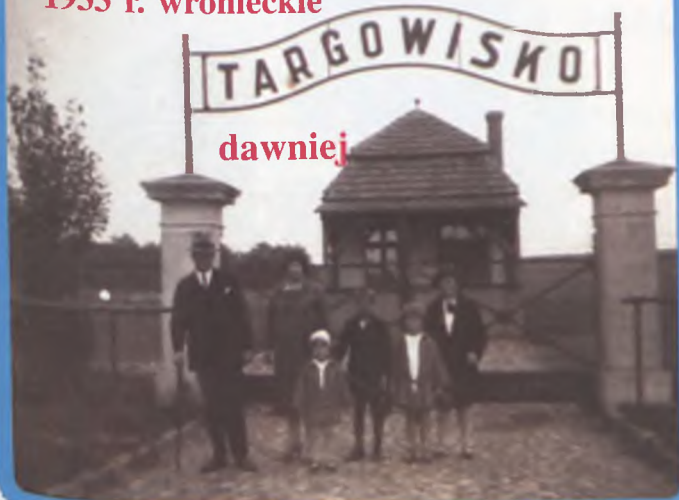
sprawy

ISSN 1231-5680 • Rok XIV nr 21 (301) • 29.05.2003 r. • Cena: 2,00 zł (w tym 7% VAT)



„Nie chcę być Kasandrą...”

1933 r. wronieckie



dawniej

1934 r. wroniecki rynek na ... Rynku



na terenach
po byłej meblarni
coś drgnęło...

Spotkanie z pisarką

Niezwykłym przeżyciem dla przedszkolaków z Przedszkola nr 1 na ul. Kościuszki było spotkanie z pisarką dla dzieci Miroslawą Woźną.



Represjonowani górnicy prezentują swój nowy sztandar burmistrzowi

o spotkaniu wewnątrz numeru.



Tenis stołowy podsumowano w Olimpiu.

Relacja ze spotkania wewnątrz.



Dzień Matki w Jasionnie

W niedzielne popołudnie wszystkie chętne mamy spotkały się ze swymi dziećmi w sali wiejskiej świetlicy. Mamy upiekły ciasto, dzieci przygotowały program artystyczny, laurki i kwiaty dla mam. Spotkanie było wspaniałą okazją do porozmawiania, dzieci zorganizowały sobie dyskotekę. Pani sołtys początkowo planowała w podobny sposób zorganizować Dzień Dziecka, jednak okazało się, że przy świetlicy jest jeszcze zbyt wiele pracy do zrobienia i na 1 czerwca nie zdążą.

AKTUALNOŚCI

Dzień Dziecka
w Wartosławiu

1 VI godz. 14⁰⁰

W programie:
konkursy sprawnościowe
dla dzieci 3-16 lat,
przejazdy bryczką,
mecz piłki nożnej trampkarzy,
ognisko z kiełbaskami,
dyskoteka.

Zapraszają:
LZS Warta Wartosław,
KGW, Rada Sołecka Lubowa
i Wartosławia

DYSKOTEKA POD CHMURKĄ

30.05 - 31.05
zapraszamy godz. 21⁰⁰
do parku w Nowej Wsi

01.06 godz. 15⁰⁰
DZIEŃ DZIECKA
pod hasłem
**DZIECI DZIECIOM
POMÓŻMY JOLCE**
20⁰⁰ DYSKOTEKA

13 czerwca 2003 (piątek)

o godz. 18.00

w Sali Rycerskiej
Muzeum Regionalnego
we Wronkach ul. Szkolna 2

zapraszamy na
**Nadzwyczajne
Walne Zebranie
członków TMZW.**

Głównym punktem programu
będą zmiany w statucie TMZW.
(wysłano zaproszenia)

Zarząd

Zjazd Absolwentów Szkoły na Leśnej we Wronkach

W dniu 20 września 2003 r. odbywać się będą obchody Jubileuszu 55-lecia Zespołu Szkół nr 1 we Wronkach (dawniej znanej jako Technikum Przemysłu Ziemięckiego, Technikum Przemysłu Spożywczego, Technikum Mechaniczno – Elektryczne, Zespół Szkół Zawodowych). Częścią Jubileuszu będzie

ZJAZD ABSOLWENTÓW

Zapraszamy wszystkich chętnych!

Potwierdzeniem udziału w zjeździe jest przełanie 30,- zł na konto:

PKO S.A. 11001308-5281-2101-111-0 z dopiskiem „ZJAZD” (prosimy też koniecznie podać imię, nazwisko, adres i rok ukończenia szkoły).

W ramach tej kwoty gwarantujemy obiad w hotelu „Olympic”, pamiątkowy znaczek i materiały o historii szkoły.

Potwierdzeniem udziału w Balu Absolwenta jest dodatkowa wpłata 50,- zł (w takim przypadku Absolwent przelewa zatem na wskazane wyżej konto 80,- zł).

Na zgłoszenia czekamy do końca czerwca 2003 r.

Osobom potwierdzającym udział rozsyłać będziemy szczegółowe informacje o programie obchodów.

Komitet Organizacyjny

Informacje:

Zespół Szkół nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich, ul. Leśna 17. 64-510 Wronki

tel./fax /0-67/ 25-40-213

www.ids.poznan.pl/zszwr

Wroniecka Telewizja Kablowa
spełnia Twoje oczekiwania

- multimedialna sieć kablowa
- cyfrowa jakość obrazu
- programy TV stereo NICAM
- program lokalny

Firma RONI – Wronki, Plac Wolności 2a
tel. 254 11 16 roniat@poczta.onet.pl

„Chęchacze” zapraszają na festyn **Dzieci- Dzieciom- pomóżmy Jolce!**

1 czerwca- park w Nowej Wsi.

W programie:

14.00 Mecz piłkarski (Nowi)

15.00 Gry i zabawy dla dzieci
z nagrodami

16.00 Występy: zespół rokowy,
CZIRLIDERKI, inne..

17.00 Możliwość zdobycia autografu
od Pawła Janasa- selekcjonera
kadry narodowej,
Jarosława Stróżyńskiego oraz
piłkarzy wronieckiej „Amiki”

17.30- aukcja

20.00- dyskoteka

Poza tym: rozgrywki dla dorosłych,
grochówka z dużego kotła, kawa,
ciasto, bufet, inne...

**Dochód z festynu przeznaczamy na rehabilitację Jolki,
która uległa wypadkowi**

Zapraszają organizatorzy:

Koło Przyjaciół Chęchaczy

1 ŚSzH Chęchacze

Rada Sołecka Nowa Wieś

LZS „Nowi”

Klub Hades Nowa Wieś

Jerzy Serwata- radny Nowej Wsi

Zakład Karny Wronki

**W tym tygodniu
urodziny** obchodzą:

Jan Jankowski (29)

Paweł Bugaj (3 czerwca)

Z serdecznymi życzeniami
dedykujemy Im myśl
Tadeusza Kotarbińskiego:

„Dobra robota może
równie dobrze szkodzić,
jak dobrze pomagać”

Zarząd TMZW

Przed referendum

Wkrótce - 7 i 8 czerwca Polacy wypowiedzą się w ogólnonarodowym referendum dotyczącym naszego przystąpienia do Unii Europejskiej.

Gminny Ośrodek Informacji Europejskiej przeprowadził na terenie Miasta i Gminy Wronki ankietę, mającą na celu zbadać opinie publicznej na temat integracji Polski ze Wspólnotą w przededniu tego referendum. Badanie zostało przeprowadzone wśród losowo wybranych mieszkańców gminy, mających czynne prawo wyborcze.

Na pytanie: „Czy interesuje się Pan(i) zagadnieniami związanymi z Unią Europejską?” ankietowani odpowiedzieli następująco:

18% w dużym stopniu,
62% średnio,
18% w małym stopniu,
2% w ogóle się nie interesuje.

Blisko połowa respondentów, tj. 46% za główne źródło informacji na temat UE uważa radio, telewizję i prasę. Natomiast 31% badanych informacji takich zasięga z ulotek i broszur. Pozostałymi źródłami są: internet (wg 13% ankietowanych), spotkania obywatelskie i szkolenia (wg 6%).

Na kolejne pytanie: „Gdyby w najbliższą niedzielę odbywało się referendum w sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, to czy wziął(ę)by Pan(i) w nim udział?”:

58% ankietowanych odpowiedziało, że na pewno wzięłoby w nim udział
22% raczej wzięłoby w nim udział,
3% raczej nie wzięłoby w nim udziału,
1% na pewno nie wzięłoby w nim udziału,

Na pytanie: „Czy w referendum głosował(a)by Pan(i):

*za przystąpieniem Polski do UE opowiedziało się 66% badanych,

*przeciw przystąpieniu Polski do UE - 11% badanych,

*nie zdecydowało się jeszcze - 23% badanych.

Spośród kobiet 75% opowiedziało się za przystąpieniem do UE, natomiast 8% było przeciwne integracji. Wśród mężczyzn, mniej - bo 65% głosowałoby na tak, natomiast 13% zadeklarowało nie dla UE. Wśród trzech grup wiekowych:

18 - 24 lata, 25 - 64 lata, 65 lat i więcej, największe poparcie, bo aż 76% dla integracji wykazuje pierwsza grupa. Nawieć głosów negatywnych można założyć wśród najstarszej grupy wiekowej, gdzie 19% ankietowanych zadeklarowało się jako przeciwnicy UE.

Przy podejmowaniu decyzji podczas głosowania w referendum

*37% respondentów nie będzie kierować się opiniami innych osób,

*18% weźmie pod uwagę opinie rodziny, *17% kierować się będzie opiniami fachowców i ludzi nauki,

*4% posłucha polityków z popieranej przez siebie partii,

*11% sugerować się będzie opinia mediów,

*5% weźmie pod uwagę zdanie rządu.

Według 23% ankietowanych, w związku z przystąpieniem Polski do UE, nasz kraj może dużo skorzystać, a 34% uważa, że tylko trochę. O tym, że trochę stracimy mówi 8% ankietowanych, duże straty niepokoją 6% z nich. Żadnych zmian nie przewiduje 7% respondentów, a 22% nie ma na ten temat zdania.

Ponad połowa badanych - 56%, deklaruje, że w gronie rodziny, znajomych, kolegów z pracy, sąsiadów itp. mówi się w równym stopniu o korzyściach i o zagrożeniach wynikających z integracji, 24% dyskutuje przede wszystkim o zagrożeniach, tylko 6% o korzyściach. Natomiast 14% nie ma na ten temat zdania.

W kwestii podjęcia pracy na terenie któregoś z państw UE po integracji ankietowani wypowiadali się następująco:

6% z nich byłoby zainteresowanych i na pewno będzie się o to starać,

13% z nich jest zainteresowanych i prawdopodobnie będzie się o to starać,

22% z nich jest zainteresowanych tylko w przypadku otrzymania takiej propozycji, ale sami nie zamierzają się o to starać,

23% respondentów raczej nie jest zainteresowanych,

10% z nich zdecydowanie nie jest zainteresowanych taką propozycją,

26% z nich nie podjęło decyzji na ten temat.

Z badań wynika, że wśród mężczyzn widoczne jest większe zainteresowanie podjęciem pracy za granicą, niż u kobiet. Na pracę w krajach UE nie jest zdecydowane 38% kobiet i 27% mężczyzn.

Ankietowani uważają, że w związku z przystąpieniem Polski do UE najwięcej skorzystać mogą:

*politycy (wg 53% respondentów),

*przedsiębiorcy (wg 41%),

*urzędnicy (wg 39%),

*pielęgniarki i lekarze (wg 39%).

Zdania badanych na temat sytuacji rolni-

ków są podzielone,

44% ankietowanych uważa, że ta grupa zawodowa zyska na integracji, 31% respondentów ma zdanie przeciwne, natomiast 26% uważa, że sytuacja tej grupy nie ulegnie zmianie.

Aż 70% respondentów wyraża opinię, że na integracji skorzystają najczęściej osoby pomiędzy 18 a 24 rokiem życia. Według nich natomiast najczęściej stracą osoby pomiędzy 45 a 65 rokiem życia.

Z badań wynika, że korzyści z przystąpienia do Wspólnoty mogą odnieść mieszkańcy dużych miast. Taką opinię wyraziło aż 58% respondentów. Prawie 30% jest zdania, że wieś i małe miasto najbardziej stracą po integracji. Respondenci zostali zapytani również o nadzieje i obawy jakie wiążą z akcesją. Dla ankietowanych UE jest szansą na: nową, lepiej płatną pracę, lepsze kształcenie, wymianę myśli i doświadczeń, pomoc finansową, wzrost gospodarczy, wyższą jakość towarów, polepszenie życia na wsi, nowe znajomości i kontakty, zmniejszenie korupcji, wzrost bezpieczeństwa.

Respondenci natomiast najbardziej obawiają się:

wzrostu cen,

odpływu wykwalifikowanej kadry za granicę,

konkurencji firm zachodnich,

napływu unijnych towarów,

wykupu ziemi przez cudzoziemców,

obecności w Polsce obcokrajowców.

GOiE

Miasto zaprzyjaźnione

Co słysząc w Beverwijk?

Delegacja z Beverwijk, która w maju tego roku odwiedziła Wronki, zachowała jak najlepsze wspomnienia z tej wizyty. Czyż nie jest to dobry pomysł, aby o tym napisać w pierwszej części naszej rubryki **Wronieckich Sprawach**? Celem tej rubryki jest (na zaproszenie redakcji *Wronieckich Spraw*) cotygodniowe zdawanie sprawozdania ze stosunków pomiędzy Beverwijk i Wronkami, nowinek z Beverwijk, informacji o Polsce i Holandii. Nasza wizyta przypadła w czasie wizyty delegacji z francuskiego Plérin. Wiedząc, że Wronki chcą także oficjalnie utrzymać przyjacielskie kontakty z Litwą, Wronki wkrótce staną się miejscem spotkań dla czterech państw.

Holenderska delegacja została w dniu przyjazdu serdecznie przywitana przez burmistrza Wroniek Kazimierza Michalaka i przewodniczącą Rady MiG Grażynę Gromadzińską-Kopras. Mimo że mieliśmy za sobą długą podróż, obejrzelśmy wieczorem przedstawienie teatru ulicznego w amfiteatrze.

Drugiego dnia (2 maja) zostaliśmy oficjalnie powitani w Urzędzie Miasta. Przemówienia i wymiana prezentów były centralnym punktem tego dnia.

Burmistrz Michalak i przewodnicząca Rady MiG, Grażyna Gromadzińska-Kopras otrzymali kolorowe dzieła artysty Petera Louwman, подарowane przez burmistrza Beverwijk, Theo Weterings. Wizyta w Zespole Szkół nr 2 przyniosła niespodziankę przygotowaną przez Klub Europejski w formie typowo polskiego posiłku. Przedstawiony został także szkic o ich wizji holenderskiego życia. Trafili oni tym w sedno sprawy. Nauczycielka historii, Agnieszka Sobkowiak-Witkowska, zasługuje ze swoim Klubem Europejskim na tysiące komplementów za tak cenną inicjatywę.

Otwarcie Ronda Europa i położenie wieńców pod pomnikami (3 maja) wywarło na nas duże wrażenie. To dobrze, że ludzie, którzy walczyli o dobro państwa, w taki sposób zostają uczczeni. Minutą ciszy uczciliśmy pamięć więźniów politycznych i poległych członków straży pożarnej, którzy ryzykowali swoje życie, aby ratować innych.

W tych dniach odbyły się także bardzo pouczające rozmowy na przeróżne tematy. Członkowie delegacji: Jaap Buberaman, Diet Bubberman-Wiersma i Herman Brouwer odwiedzili ośrodek dla nie-

pełnosprawnych we Wronkach i Dom Pomocy Społecznej w Nowej Wsi. Razem z Ceess de Lange i zainteresowanymi mieszkańcami Wroniek rozmawialiśmy w siedzibie TMZW o utworzeniu Kiwanis Club Wronki; Kiwanis jest organizacją międzynarodową, która przez wzajemną przyjaźń, próbuje coś zrobić dla osób słabszych w naszym społeczeństwie.

Delegacja z Beverwijk dostała z powrotem dużo „prac domowych”, ponieważ



BURMISTRZ THEO WETERINGS (Z PRAWYJ) OTRZYMUJE Z RĄK WIMA SPRUIT DZIEŁO ZE SZKŁA W OŁOWIU, PREZENT OD KAZIMIERZA MICHALAKA, BURMISTRZA WRONEK. (ZDJĘCIE: MANON JOOSTEN)

wizyta we Wronkach zainspirowała do konkretnych działań. Było już znane, że od 25 maja do 1 czerwca przyjeżdża do Wroniek z 13. wizytą wycieczka z około 40 mieszkańcami Beverwijk. Razem z Tomaszem Ziółkiem, przewodniczącym Komisji Wronki-Beverwijk, został przygotowany ciekawy program tejże wizyty. Czymś nowym jest to, że we wrześniu grupa z ośrodka dla niepełnosprawnych i w październiku grupa z ośrodka dla umysłowo upośledzonych odwiedzą Beverwijk. We wrześniu przyjedzie do Polski delegacja Kiwanis Club Beverwijk, aby zapoznać się z inicjatorami tegoż klubu z Wroniek.

Burmistrz Beverwijk jest członkiem tego klubu i odwiedzi razem z nim Wronki. Będzie on się starał osobiście zapoznać

z kolegami z Wroniek. Burmistrz Theo Weterings jest bardzo zadowolony z tego, że jego kolega Michalak przyjął wraz z kilkoma członkami Rady MiG zaproszenie, aby w październiku odwiedzić Beverwijk. W tym samym czasie zostaną zaproszone do Holandii prace polskich artystów, które następnie zostaną zaprezentowane w Urzędzie Miasta w Beverwijk. Nowy polski ambasador w Holandii, Jan Michałowski, został zaproszony, żeby otworzyć tę ekspozycję.

Szkoła nr 2 zaprosiła szkołę z Beverwijk, aby ta przyjechała do Wroniek w drugim tygodniu września; nie zapomnijmy także o jubileuszach w 2004: Wronki będą świętować 725-lecie powstania, muzeum dziesięciolecie otwarcia, TMZW trzydziestolecie, a Wronieckie Sprawy 15. rocznicę powstania.

Mamy nadzieję, że do tego czasu ukaże się album ze zdjęciami o Wronkach (w czterech językach). W związku z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej przyjadą do Polski dziennikarze z Beverwijk, a dziennikarze z Wroniek odwiedzą Beverwijk.

Kończąc: 8 maja otrzymałem prezent od burmistrza Wroniek, dzieło ze szkła w ołoiu, prezentujące godło Wroniek, Plérin i Beverwijk, dla naszego burmistrza. Wręczenie tego dzieła burmistrzowi Beverwijk odbyło się podczas comiesięcznego posiedzenia prezydium Rady Miasta w pokoju burmistrza Weterings. Prezent ten bardzo mu się podobał. Z mojej strony wręczyłem mu reklamówkę pełną informacji o Wronkach i o Polsce. Dzięki temu może się on lepiej przygotować do wizyty we Wronkach we wrześniu.

Wim Spruit

(tłumaczenie: Małgorzata Pietrzykowska-Meijer)

Kiwanis Club Beverwijk

gratuluje Wronkom utworzenia

Kiwanis Club Wronki



**Cees de Lange,
prezydent KC Beverwijk**

**Wim Spruit,
prezydent elekt KC Beverwijk,
przewodniczący Kiwanis
Commissie Twinning Polen**

Prezentuję drugą część pracy dotyczącej zmian we „Wronieckich Sprawach” na przestrzeni kilkunastu lat ich ukazywania się. Przypominam, że analizie poddane zostały roczniki 1990- 1995 i porównane z rocznikiem 2002. Przez cały ten okres redaktorem naczelnym był Paweł Bugaj. Autor pracy nie jest związany z WS.

G.Kaźmierczak

cz.II.

W sprawach przemian gospodarczych i społecznych pisano również w sposób pozytywny. Mówią o tym już same tytuły np. „Przymiarka do gazyfikacji miasta” (nr 31 wrzesień 1993), „Marzenie gazem podgrzane” (nr 26 kwiecień 1993), „Wiemy jak usprawnić we Wronkach układ komunikacyjny” (nr 25 marzec 1993), „Godny przykład” (nr 4 styczeń 1991). W tych artykułach a także innych emanuje radość, widać oczekiwanie zmian, pozytywnych rezultatów, można dostrzec wiarę, że uda się zrealizować plany. Świadczą o tym wyrazy i zwroty nacechowane pozytywnie np. rozszerzy grupę pracowników, ułatwi zdobycie nowych kapitałów, pozytywny stosunek załogi, dobrze płatna praca, ziarno przyjaźni, sukces, integracja, itp.

Nie bano się jednak poruszania spraw trudnych np. przyłączenia Wroniek do powiatu czarnkowskiego lub szamotulskiego, zamknięcia domu dziecka, protestu przeciwko otwarciu wysypiska śmieci w okolicy Wroniek. W tych wypadkach prezentowano różne głosy, przedstawiano sprawę z różnych stron.

Od pierwszych numerów WS dużo miejsca poświęcano artykułom dotyczącym wronieckiego więzienia. Miały one różny charakter od wspomnień więźniów np. „Zza murów” (nr 2 wrzesień 1990), poprzez artykuły świadków kaźni we wronieckim więzieniu „Ofiarom” (nr 3 listopad 1990), „Pod murem więziennym” (nr 9 sierpień 1991), „Zbrodnia w więzieniu wronieckim” (nr 14 kwiecień 1992).

Od maja 1993 na czołowy temat wysunął się zjazd więźniów politycznych. Wydano nawet specjalny numer WS poświęcony w całości zjazdowi, w którym oprócz artykułów znalazła się lista zmarłych więźniów Zakładu Karnego we Wronkach. W nr 29 czerwiec 1993 sześć stron poświęcono na relację ze zjazdu więźniów, a w numerze następnym 30 lipiec-sierpień 1993 zamieszczono czterostronicowe „Echa I Zjazdu więźniów politycznych”.

Już w drugim numerze WS wrzesień 1990 pojawił się artykuł dotyczący współpracy miast Beverwijk (Holandia) – Wronki. Na początku „współpraca nastawiona była na pomoc ze strony Holendrów. W kolejnych numerach przedstawiono kolejne kroki współpracy – przyjazd grupy Holendrów do Wroniek „Beverwijk – Wronki” (nr 3 listopad 1990), przysyłanie darów ze sprzętem dla organizacji i osób prywatnych (większość transportów z darami i podziękowaniami za ich otrzymanie rejestrowały WS. Już od (nr 12 grudzień 1991) zaczęto w inny sposób prezentować przyjaźń polsko-holenderską.

W art. „Pomoc czy przyjaźń”, pojawił się motyw współpracy. W kwietniu 1992 do Beverwijk wyjechał zespół tancerzy Wronieckiego Ośrodka Kultury, w Holandii zaprezentowano wystawę obrazów wronieckiego malarza Witolda Koniecznego.

Kultura początkowo nie zajmowała wiele miejsca w gazecie. Przede wszystkim ograniczała się do prezentacji dorobku konkretnych osób związanych z Wronkami np. Mariana Schwartz (nr 3 listopad 1990), Jerzego Grupińskiego (nr 5 luty 1991), Witolda Siwińskiego (nr 6 marzec-kwiecień 1991), Rafała Grupińskiego (nr 7 maj 1991). Rzadziej pisano o imprezach kulturalnych, działalności WOK. Chociaż od kwietnia 1992 coraz częściej zaczęto mówić o powstaniu wronieckiego muzeum. Często pojawiały się art. monograficzne dotyczące powstania WS. Pisano o roli prasy lokalnej, nagradzano kolporterów, pokazywano kulisy tworzenia czasopisma. Te artykuły dominowały w pierwszych numerach WS.

Z nadziejami i radością pisano o innych czasopismach lokalnych. Entuzjastycznie przyjęto pojawienie się „Gońca Ziemi Wronieckiej”.

Sporo pisano o oświacie. O wprowadzeniu religii do szkół – 1991, maturach. O strajkach nauczycieli w 1992 r. oraz możliwościach wyboru szkół ponadpodstawowych. Od nr 11 listopad 1991 r. zaczęły się pojawiać art. dotyczące Wyższego Seminarium Duchownego we Wronkach (seminarium powstało w miejscu domu dziecka – ta sprawa bulwersowała społeczność), nauki w seminarium, działalności Franciszkanów. W nr 17/18 lipiec-sierpień 1992 po raz pierwszy zaprezentowano kilkustronicowy wypis uczniów wszystkich szkół wronieckich, którzy przynieśli zaszczyt szkole. Od tego czasu co rok w wydaniu wakacyjnym pojawiały się listy uczniów z bardzo dobrymi wynikami w nauce.

Prócz tych treści pojawiały się w sposób nieregularny inne, w zależności od potrzeb. Prezentowano wieś z terenu gminy, osoby zmarłe, które wpisały się na stałe w historię Wroniek, drużyny harcerskie, działalność OSP, obiekty historyczne. Z czasem pewne art. łączyły się w cykle np. od nr 20/21 październik-listopad 1992 do nr 27 maj 1993 pojawiło się sześć art. dotyczących obrazu Św. Katarzyny z kościoła farnego we Wronkach.

ROK 2002

Po dwunastu latach wydawania „Wronieckich Spraw”, treść czasopisma zmieniała się. Można powiedzieć, że stała się bardziej przejrzysta. Pojawiły się stałe rubryki i stała tematyka poruszana w kolejnych numerach. Choć często łączy się ona z tematyką opisywaną przed laty. Zostały zmienione proporcje i sposób mówienia o pewnych sprawach.

Rozrywka została wyeliminowana. Od czasu do czasu pojawia się „Kra... kra...”. Konkursy ogłaszane kiedyś przez gazetę na stronach poświęconych dzieciom, zostały przeniesione do rubryk poświęconych działalności wronieckiego muzeum. To właśnie Muzeum Regionalne wraz z TMZW organizuje i ogłasza konkursy umieszczając informacje o nich. Sport znalazł swoje stałe miejsce w tygodniku WS. W tej dziedzinie dominują art. dotyczące pierwszoligowej drużyny Amica-Wronki z fotoreportażami, prezentacjami trenerów i piłkarzy. W numerach 261 z 8.08.2002 i 265

z 5.09.2002 z okazji dziesięciolecia klubu Amica, pojawiła się czterostronicowa kolorowa wkładka „Sportowe sprawy” prezentująca historię klubu, trenerów, największe osiągnięcia, najlepszych zawodników. W tych numerach ogłoszono plebiscyt na trenera i piłkarza 10-lecia. Każdy czytelnik mógł zagłosować a przy okazji wygrać atrakcyjne nagrody (sprzęt Amiki). Sport nie ogranicza się jednak do drużyny pierwszoligowej. Śledzone są na bieżąco wyniki Ligii Nadwarciańskiej, w której gra kilka drużyn z terenu gminy a także poznańskiej A-klasy. Prócz tego informuje się czytelników o innych dziedzinach sportowych.

W numerach wakacyjnych 253-263 z 2002 r. szeroko pisano o piłce plażowej rozgrywanej w Chojnie, okolicznościowych imprezach sportowych odbywających się na terenie gminy. Częstymi tematami są warcaby, szachy i kręgle, choć nie są tak obszernie rozbudowane, jak relacje we WS przed dwunastu laty. Ograniczają się do informacji na temat zawodów i lokat naszych zawodników.

Czytelnicy mogą znaleźć wiele informacji na tematy gospodarcze i społeczne. Na czołowy problem wysuwa się bezrobocie i sposoby jego zmniejszenia. Stałą rubryką są ogłoszenia Powiatowego Urzędu Pracy. Przedstawione są zakłady pracy borykające się z różnymi problemami. Są one często przedstawiane krytycznie.

Nie ma już nadziei i optymistycznego spojrzenia w przyszłość jak było kiedyś. Można się przyglądać negatywnym skutkom prywatyzacji, trudnościom finansowym, pogarszającej się sytuacji na rynkach zbytu. Coraz częściej pojawia się słownictwo nacechowane negatywnie, np. remonty zbyt szczupłe, skromne środki, nie podola się, skazanie, przetrwanie, wynik ujemny, brak stabilizacji, kryzys, zmniejszenie zatrudnienia, droga do nikhad. Dostrzega się niedociągnięcia, widzi braki, nieścisłości, błędy, np. nr 267 z 19.09.2002 pojawił się art. dotyczący budowy kanalizacji, która jednak nie zostanie ukończona. W nr 265 z 5.08.2002 pisano o remoncie sali WOK, który pochłoniął mnóstwo pieniędzy, a nie został wykonany tak jak powinien.

Zmienił się także sposób pisania o tematach politycznych. Zrezygnowano z polityki ogólnopolskiej na rzecz lokalnej. Choć łamy WS są otwarte na wszystkie opcje polityczne, widać jednak pewne ukierunkowanie. Przed wyborami samorządowymi w 2002 r. przedstawiono programy poszczególnych kandydatów, opisywano obwody głosowania, komisje, sposoby głosowania. Jednak pojawiły się również artykuły krytyczne, negujące postawy byłych i przyszłych radnych. Pojawiły się tytuły: „Weryfikacje radnych” (nr 272 z 14.10.2002), „Polityczna zмова” (nr 266 z 4.07.2002), „Konfrontacja” (272 z 14.10.2002), a w nich złośliwe uwagi typu „Panom już dziękujemy”, słownictwo nacechowane negatywnie np. gorsze nastroje, kłopotliwe pytanie, niesmak.

Sporo pisze się o relacjach gmina-powiat-województwo. Zwłaszcza podkreśla się zaśluga gminy Wronki i wronczan w działalności na wyższych szczeblach.

Czasami tematyka polityczna staje się niezrozumiała dla przeciętnego czytelnika. Wspo-

mniałam już o tym pisać o odbiorcy. Dlaczego? Rzeczy jasne dla radnych, którzy są również redaktorami, zostają przedstawione z ich punktu widzenia. Czasem rozpatruje się rzeczy szczegółowe, gdzie osoby spoza rady nie potrafią odczytać intencji lub nie mają wystarczającej ilości informacji. Np. w „Wyborczym kra... kra...” (nr 272 z 24.10.2002) podano informację: Jedna z kandydatek zauważyła, że nie ma szczelinki i poszła do poprawki... (jej ulotki). Tylko osoby zainteresowane mogą odczytać informację, dla innych jest ona niezrozumiała.

Bardzo rozrosła się we WS tematyka kulturalna. Odnotowuje się coraz więcej imprez kulturalnych, wystaw, spotkań. W tej dziedzinie bardzo prężnie działa WOK, muzeum, TMZW. Oni są inicjatorami wieczorów, wystaw, konkursów. Praktycznie każda działalność na polu kultury jest dostrzegana. Piszemy o wyjazdach i imprezach Klubu Seniora, Związku Pszczelarzy, Braci Kurkowych. Barwnie, często z fotografiami relacjonuje się imprezy w szkołach np. Dzień Nauczyciela (nr 271 z 17.10.2002), a także imprezy religijne – festyn w parafii Bł. U. Ledóchowskiej na Borku, biskupią wizytację w parafii Biedrowo.

Tak jak działalność polityczna została ograniczona tylko i wyłącznie do lokalnej, tak działalność kulturalna poszerza swoje kręgi. Opisuje się zaprzyjaźnione muzea, relacjonuje wizyty zagraniczne, odnotowuje się sukcesy wronczan w świecie np. wyjazd wronczanki Alicji Raś z chórem uniwersyteckim do Stanów Zjednoczonych, wizytę wronczanki Emilii Nogaj u papieża J. Pawła II. Do tematów kulturalnych zalicza się również opisy Zjazdów wieźniów politycznych. Mają one całkowicie inny charakter niż te sprzed 12 lat. Prezentuje się zjazdy jako imprezy, możliwości spotkań. Nie ma rozwoju się, cikliwych wspomnień, choć nadal pozostaje szacunek i cześć. Jako kulturę traktuje się także spotkania polsko-holenderskie. Nie ma już mowy o oczekiwaniach, pomocy. Prezentowane jest partnerstwo. Wspólne wyjazdy, dyskusje na różne tematy np. Unii Europejskiej, współpracy.

Sprawy oświatowe również należą do kręgów kulturalnych. Jak już wspomniałam opisywane są imprezy szkolne. Pozostała również wakacyjna rubryka prezentująca najlepszych uczniów. Jednak została ona rozbita na kilka wydań gazety (jedna szkoła – jedno wydanie). Często oprócz samych list imiennych umieszcza się fotografie uczniów, relacje z zakończonego roku szkolnego, co sprawia, że tekst jest urozmaicony i bardziej czytelny. Nadal opisuje się osoby związane z Wronkami, które odeszły z tego świata. Piszemy o sukcesach, prezentuje się dorobek tych osób, ocenia jaki wniośły wkład do społeczności wronckiej. Opisy tych osób mają charakter wspomnieniowy, czasem nostalgiczny, czasem humorystyczny. Cel pisanie o osobach zmarłych zasłużonych dla miasta jest jasny – ocalić od zapomnienia.

Wzrasta również zainteresowanie historią. Często pojawiają się artykuły prezentujące obiekty i ich przeszłość. Prezentuje się osoby historyczne, które były związane z Wronkami. Kto chce może się wypowiedzieć na łamach gazety. W rubryce „Od czytelników”, można publikować swoje spostrzeżenia, zażalenia.

FORMA PRZEKAZU

Strona formalna przekazu jest najbardziej widoczna. Wystarczy zerknąć na WS daw-

ne i dzisiejsze, by zobaczyć jak wiele się zmieniło. Pierwsze numery gazety były czarno-białe. Od nr 3 pojawiły się sporadycznie tytuły wyróżnione czerwoną czcionką. Zdjęcia zajmowały 20% całości, były niezbyt dobrej jakości. Umieszczano je w sposób dość dowolny, w zależności od publikacji (jeden artykuł kilka zdjęć, inny żadnego). Sporo było natomiast rysunków, zwłaszcza komentujących wydarzenia polityczne, satyrycznych, karykaturalnych, a także reprodukcji obrazów (zwłaszcza przy prezentacji malarzy, wystaw).

Druk był nieznormalizowany. Pojawiały się różne wielkości czcionek na jednej stronie. Strony dzielone były w zależności od artyku-

łów, często bez ładu i składu. Stwarzało to pozorny bałagan, treści stały się przez to nieczytelne. Nie było stałych rubryk, dlatego o sporcie pisało obok polityki, innym razem obok artykułów poświęconych dzieciom. Reklam nie było zbyt wiele. Nie było mowy o jakiegokolwiek

konsekwencji. Raz reklama na pół strony, czasem mała niepozorna, na dodatek w środku artykułu.

W 1993 r. po raz pierwszy pojawiły się dwie strony (pierwsza i ostatnia) w kolorze. Przy okazji zmieniono papier okładki na kredowy.

Dzisiejsze WS mają całkowicie inną formę. Kolorowa okładka na papierze kredowym, zawiera zwłaszcza zdjęcia z podpisami. Na pierwszej stronie wydzielony został margines w formie kadru filmowego w którym wypisane są główne tytuły artykułów i poruszane problemy.

Prawie 50% całości zajmują zdjęcia, które są komentarzem opisywanych tematów. Nie ma niestety rysunków, na co często narzekają redaktorzy, w zamian pojawiły się cliparty.

Układ gazety jest bardzo przezroczysty. Przede wszystkim są stałe rubryki: aktualności, spotkania, wczoraj i dziś, historia, edukacja i oświata, kultura, samorząd, od czytelników, postacie, ogłoszenia i reklamy.

Czcionka jest zróżnicowana, ale w sposób celowy. Rzeczy ważne wytłuszcza się, wypowiedzi osób zaznaczone są kursywą.

Na reklamę bez której teraz gazeta nie mogłaby istnieć, poświęca się dwie strony. Reklammy są ramkowe lub w formie ogłoszeń drobnych, ułożone, czytelne.

Czasem pojawiają się kolorowe wkładki np. „Sportowe sprawy” z okazji 10-lecia klubu Amica-Wronki. Do każdego wydania dołączony jest program telewizyjny.

WNIOSEK

Czasopismo regionalne „Wronieckie Sprawy” zmieniło swoje oblicze pod względem formalnym i merytorycznym.

Składa się na to wiele czynników: przemiany społeczeństwa, polityki, nastrojów, tematów, odbiorców formy. Obserwując zmiany treści we WS możemy wiele powiedzieć o małej społeczności wronckiej.

Na początku lat 90-tych Polska, w tym również Wronki, wkraczały w demokrację. W tym czasie powstały „Wronieckie Sprawy”, czasopismo lokalne, które było wyrazicielem problemów nurtujących mieszkańców małego wielkopolskiego miasteczka.

W pierwszych numerach WS wyraźnie

widać poszukiwanie odbiorcy. Poruszano różne problemy, by znaleźć odpowiedniego czytelnika, który się nim zainteresuje. Bardzo często tematy tylko sygnalizowano, czekając na oddźwięk czytelników. Tematyka była bardzo szeroka i shomogenizowana. Często nie łączyła się ona z formą, gdyż ta była niewykształcona i niekonsekwentna. Większą wagę przywiązywano do problemów, a nie osób działających. Ludzie działający w tamtych czasach byli traktowani instrumentalnie i opisywani przy okazji.

Zmieniło się bardzo wiele. Dziś już jest wykreowany odbiorca. Prezentuje się bardziej osoby a nie problemy. Forma została udoskonalona i idzie w parze z tematyką. Zmieniły się poruszane tematy.

CZYM SPOWODOWANE SĄ ZMIANY?

Po pierwsze czasem wydawania. Inna jest zawartość kwartalnika a inna tygodnika. W kwartalniku trzeba wybierać, odrzucać pewne zagadnienia, pisać tylko o rzeczach najważniejszych, problemach najbardziej nurtujących społeczeństwo. Trzeba mieć przy tym świadomość, że nie będą one w pełni aktualne.

W tygodniku można poruszać więcej spraw drobnych, bardziej szczegółowych. Można śledzić zmiany na bieżąco.

Po drugie zmiany treści wymusiło społeczeństwo. Przy rodzącej się demokracji miało pewne oczekiwania, teraz na wiele spraw patrzy inaczej. Zmienił się układ polityczny, ugruntowały się organy władzy lokalnej. Zmieniła się rzeczywistość i warstwy społeczne. Z tym wiąże się odbiorca gazety lokalnej. Na początku był on niewykształconym czytelnikiem. Teraz czytelnik należy do konkretnej grupy społecznej i jego oczekiwania są ściśle określone.

Po trzecie zmienił się sposób pisanie. Z wyrazów nacechowanych pozytywnie widać wyraźnie przejście do nacechowanych negatywnie. Kiedyś fascynowano się kolejnymi zmianami, optymistycznie patrzono w przyszłość. Teraz widzi się skutki zmian, krytykuje się, dostrzega niedoskonałości. Wymagania w stosunku do władzy, rzeczywistości, instytucji są większe.

Po czwarte nastąpiła zmiana w redakcji WS i to także wpłynęło na treść. Redaktor Klemens Stróżyński nauczyciel polonista, działacz Solidarności pisał obszernie o problemach oświatowych w I. 90-tych, Krystyna Tomczak „kornelowiec” przybliżała Szkołę Podstawową nr 2, którą wyraźnie faworyzowała, Janusz Łopata-Łowiński historyk, pragnął wszystkich zarazić swoją pasją poznawania przeszłości. W zależności od tego, kto tworzy redakcję, to takie problemy dominują w czasopiśmie.

Ciekawe jest jednak to, że pewne tematy we „Wronieckich Sprawach” nie zmieniły się. Pozostały, choć może są przedstawione w nowoczesnej formie, ale nadal mają odbiorców. Do takich tematów należy prezentacja osób związanych z Wronkami, przedstawienia najzdolniejszych uczniów w szkole.

Analiza treści czasopisma WS w sposób bardzo wyraźny ukazuje zmiany, które dzieją się w tak krótkim odstępie czasowym jakim jest dwunastoletni okres ukazywania się gazety.

UAM - G.Ż.I.
Grudzień 2002

Wronczanie mają głos...

Wielokrotnie już sygnalizowaliśmy w WS problemy wronieckiego targowiska na Placu Wolności. Dziś przytaczamy list pana Eligiusza Grupińskiego. O komentarz poprosiłam komendanta Straży Miejskiej Pawła Mazurczaka oraz burmistrza Kazimierza Michalaka. G.K.

Dwa razy w tygodniu jesteśmy świadkami działania rozpasanego żywiołu jarmarcznego na Placu Wolności. Ta targowa enklawa samowładzy rozwinęła się w sposób tak chaotyczny i bezmyślny z rozstawianiem swoich straganów, że na zatłoczonym do granic możliwości placu, wypełnionym jeszcze dodatkowo pojazdami, coraz trudniej się poruszać. Kupujący zaś, zagłębiający się w labirynt straganowo-budkowy i ciżbę ludzką, z tego wielozgawkowego wąskiego przełazku czy wylazku - jak to w jarmarcznej gwarze dawniej mówiono - z niemałym trudem mogą się w końcu wydostać.

Nie tak dawno, (5 maja) na rynku w Szamotułach zapalił się samochód *suzuki sweet*, robiąc popłoch wśród kierowców zaparkowanych samochodów. Małe gąsienice niewiele pomogły i ogień stłumiła dopiero straż pożarna. Sam przeżywałem pożar pod maską mojego fiata z powodu zwarcia instalacji elektrycznej i wiem jak jest on niebezpieczny. Na naszym placu targowym staroci stoi niemało, a do tego niektórzy straganiarze w swo-

ich samochodach dostawczych korzystają z kuchenek gazowych, a zimą dogrzewają się płomiennikami.

Toteż strach pomyśleć, co by się stało na tak zatłoczonym placu w razie kasan-drycznego nieszczęścia?! Jakie ogromne zagrożenie mogłaby spowodować panika wśród przebywającej na targowisku gromady ludzkiej, która ratowałaby się ucieczką z zagrożenia, tłocząc się wśród bezplanowo rozstawionych straganów? Jakież powstałyby straty z braku możliwości dogodnego dojazdu na miejsce wypadku np. straży pożarnej czy pogotowia?

Dodatkową sprawą nieuporządkowaną jest zastawianie straganami bram wyjazdu z posesji przy Placu Wolności.

Nie chcę być Kasandrą!

Chcąc wyjechać pojazdem na ulicę trzeba często wywalczyć wyjazd, utarczką słowną ze straganiarzem. Nie wiem jakim prawem pozbawia się opodatkowanego użytkownika dróg publicznych swobodnego i dowolnego w czasie, prawa do ich użytkowania, - chyba nie prawem kaduka. A jeśli w którejś z posesji wybuchnąłby groźny pożar, jak do budynku dotarłyby wozy strażackie? A jeśli minuty decydowałyby o życiu kogoś z mieszkańców zablokowanych posesji i czas do-

jazdu karetki oznaczałby dla kogoś ratunek lub śmierć? Kto weźmie za to odpowiedzialność? **Jest już najwyższy czas, by targowisko wronieckie zostało uporządkowane tak, jak w ucywilizowanym społeczeństwie należałoby oczekiwać.**

Ostatnio powstaje pajęczyna przewodów nad straganami z posesji i skrzynek przy chodnikach podparta tyczkami i drążkami różnej wysokości. Do zimy na pewno ich jeszcze przybędzie. Skrzynkomania nie omija też ulicy Poznańskiej. Super skrzynką poszczycić się może sklep z prasą, „Ruch” S.A.

Inną sprawą jest nagminne oszpecanie miasta przez rozklejanie na słupach oświetleniowych różnych ogłoszeń, ulotek, itp. A jest artykuł kodeksu wykroczeń

§63a, który mówi, że ogłoszenia, afisze reklamowe, ulotki itp. mogą być umieszczane publicznie wy-

łącznie za zgodą instytucji, firmy, czy osoby mającej prawo do nieruchomości lub miejsca. Czy słupy oświetleniowe miasta udostępniło do publicznych ogłoszeń - o tym nie słyszałem. Za naruszenie tego zakazu wg kodeksu wykroczeń grozi grzywna do wysokości 1500zł.

Czy takie miasto jak Wronki nie odbiega w tym, co się na co dzień dzieje na jego ulicach i placach zbyt daleko od wzorców małych schludnych miasteczek unijskich?

Eligiusz Grupiński

Proszę o jeszcze trochę cierpliwości

Na temat wronieckiego targowiska z burmistrzem MiG Kazimierzem Michalakiem rozmawia Grażyna Kaźmierczak

-Panie burmistrzu, czy uważa pan, że Straż Miejska w kwestii wronieckiego targowiska może jeszcze coś zrobić ponad to, że pilnuje porządku?

-Nigdy nie można mówić, że nie można zrobić czegoś więcej i lepiej, natomiast w tych warunkach, w jakich odbywa się handel na Placu Wolności bardzo trudno jest zabezpieczyć przełotowość dla ruchu kołowego i bezpieczeństwo zarówno dla sprzedających jak i kupujących. Chociaż z tego, co wiem, samochodem można przejechać wokół targu nawet w dni targowe. Innym problemem jest duże

zatłoczenie nie tylko straganami ale i pojazdami na Placu Wolności, co może powodować pewne utrudnienia dla posesji znajdujących się w rejonie Placu Wolności, szczególnie w obszarze korzystania z wjazdu bądź wyjazdu. Niemniej jednak dla takich sytuacji nie ma żadnego usprawiedliwienia, przepisy ruchu drogowego wyraźnie mówią, że bram wjazdowych, czy wyjazdowych zastawiać nie wolno. Żaden przepis na to nie pozwala. Stąd, jeżeli takie przypadki mają jeszcze miejsce to mam nadzieję, że są na bieżąco likwidowane. Jest to problem zarówno Straży Miejskiej jak również policji. Chcę zauważyć, że w dni targowe Straż Miejska spędza wiele godzin na miejscowym targowisku tylko dlatego, by takim przypadkom zapobiegać i gdyby

nie jej obecność to obawiam się, że zagrożenie bezpieczeństwa na tym terenie byłoby bardzo duże.

Niemniej jednak w kontekście podnoszonych w liście pana Eligiusza Grupińskiego zarzutów, postaram się jeszcze bardziej zdyscyplinować wszystkie służby odpowiedzialne za zagwarantowanie przestrzegania przepisów ruchu drogowego w tym rejonie. Wyczulę także jeszcze bardziej zarówno Straż Miejską jak i będę rozmawiać z komendantem Komendy Policji, żeby zwrócili większą uwagę na te elementy.

-Czy uważa pan, że jest możliwość wyniesienia targowiska z Placu Wolności?

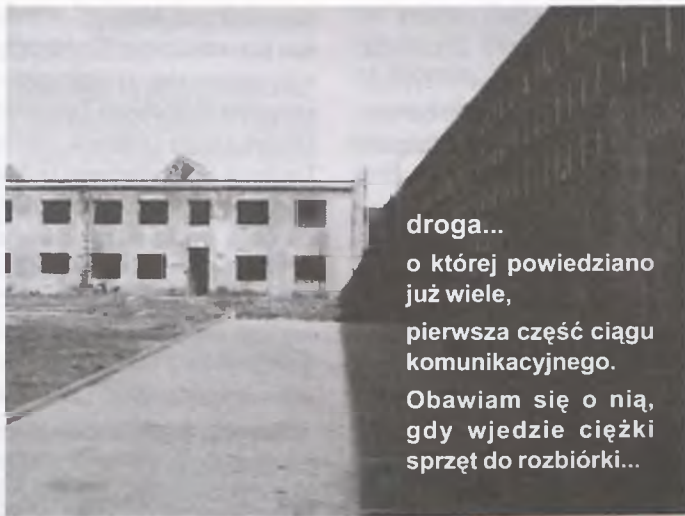
-Uważam, że jest na to szansa. Nie tylko szansa - uważam, że bezwzględnie mu-

simy w trybie pilnym wynieść targowisko z tego miejsca. Takie decyzje w samorządzie już zapadły. Nie mniej jednak zrealizowanie tego zamysłu, wbrew pozorom, nie jest zamierzeniem prostym i to z wielu powodów. Pierwszy jest z natury formalnej, mianowicie istnieje potrzeba zabezpieczenia zgodnie z planami terenu na taki cel. Drugi problem to kwestia natury technicznej, a mianowicie taki teren musi być odpowiednio przygotowany, z odpowiednimi ciągami komunikacyjnymi, odpowiednio utwardzoną nawierzchnią, z odpowiednim oznakowaniem, zabezpieczeniem właściwej organizacji zarówno w obszarze handlowania jak i w obszarze komunikacji. Nie możemy powtórzyć tego, co mamy dziś na Placu Wolności. Stąd w tej chwili nikt na moim miejscu nie złożyłby deklaracji, że targowisko do końca roku kalendarzowego zostanie wyniesione z tego miejsca. Natomiast prowadzone są intensywne działania związane z jak najszybszym wyniesieniem targowiska. Wydaje mi się, że jeżeli to się nie stanie do końca tego roku to na pewno stanie się w roku przyszłym.

-Co stanowi największy problem, czy chodzi o pieniądze?

-Urządzenie nowego targowiska oczywiście kosztuje. Na ten cel w swoim czasie zostały przejęte walące się nieruchomości po byłej fabryce mebli. W tej chwili trwają prace związane z przygotowaniem tego terenu na potrzeby targowiska miejskiego.

Jednym z większych problemów ów poza wysokimi kosztami związanymi ze zburzeniem niektórych obiektów i utwardzeniem tego placu jest zabezpie-



**droga...
o której powiedziano
już wiele,
pierwsza część ciągu
komunikacyjnego.
Obawiam się o nią,
gdy wjedzie ciężki
sprzęt do rozbiórki...**

Staramy się wynegocjować godziwe warunki. Część tego obiektu chcemy zakuć na rzecz gminy tylko w tym celu, by go rozebrać, zabezpieczyć kolejny właściwy wjazd na teren byłej fabryki mebli, czyli niejako otworzyć przestrzeń od Placu Wolności na tamten teren. Rozmowy są zaawansowane. Najważniejszym problemem jak zawsze są tutaj pieniądze i konsekwencje finansowe z tym związane, gdyż trzeba sobie zdawać sprawę, że ten obiekt musimy z jednej strony przejąć od właściciela, a potem znaleźć środki na jego wyburzenie. I to wyburzenie zgodnie z wszelkimi procedurami. Takie postępowanie jest czasochłonne, stąd apeluję jeszcze o cierpliwość.

-Co z Placem Wolności?

Plac Wolności, zgodnie z tym, o czym mówiłem dużo wcześniej, za przyzwoleniem Rady Miasta, z czego się cieszę, zamierzamy urządzić zupełnie inaczej. W części chcemy przywrócić mu wygląd sprzed lat - popularnych Plant, w części, ze względu na małą ilość miejsc parkingowych w mieście, zagospodarować go na parkingi. Mam nadzieję, że stanie się tak już w przyszłym roku.

-Czy naprawdę musi to tak długo trwać?

-Może się komuś wydawać, że zbyt długo trwa zagospodarowanie terenów po fabryce mebli, ale to są wszystko potężne koszty związane z robotami rozbiórkowymi, z przystosowaniem miejsca do współcześnie obowiązujących norm.

-Zauważyłam, że ostatnio odgrnęło w ruinach...

-Udało się od pewnego czasu skorzystać z pomocy skazanych w osadach...

naszym wronieckim więzieniu. Do tej pory sporadycznie wykorzystywaliśmy ich siły i możliwości. W tej chwili pierwszy okres współpracy z nimi pokazał, że są efekty i na bazie tych efektów zamierzamy jeszcze bardziej rozszerzyć zakres współpracy. Między innymi w maksymalnie możliwym zakresie chcemy wykorzystać skazanych do prac nie tylko porządkowych, ale również tych prostych rozbiórkowych. Nie da się wszystkiego rozebrać tymi siłami. Na tere-



Wronki, Rynek 1934r.

Zdjęcie przedstawia targ na Rynku. Widoczne są stragany, wozy konne oraz kupujący mieszkańcy z Wroniek i okolicy. W oddali widoczna figura św. Jana Nepomucena, dom pana Halego i ul. Sierakowska z domem pana Trepińskiego.

W.M.



Wronki 1933r. Targowisko położone przy drodze do Sierakowa, po lewej stronie za cmentarzem. Rolnicy handlowali tu zwierzętami hodowlanymi (konie, woły, krowy, świnie, owce i kozy). Każdy wprowadzający zwierzę na sprzedaż musiał uiścić opłatę targową na rzecz gminy w budynku widocznym na zdjęciu.

nie meblarni znajdują się obiekty, które wymagają określonych technologii rozbiórki, nie sposób wykonać tych prac ręcznie. Biorąc jednak pod uwagę ogólny koszt całej rozbiórki, jest to duża oszczędność. Opłacamy tylko konwój. Porozumienie z Zakładem Karnym zawarte zostało jeszcze z poprzednim kierownictwem, a dziś kontynuowane w większych rozmiarach z nowym kierownictwem zakładu pracy. Współpraca układa się nam bardzo dobrze.

-Zauważyłam, że materiał z rozbiórki jest starannie czyszczony

-Tak, znaczna część materiału rozbiórkowego wykorzystana będzie przy realizacji zadań na terenie gminy m.in. do rozbudowy świetlicy wiejskiej w Lubowie.

-Dziękuję za wyjaśnienia. Będę obserwować postęp prac.

Europejki na Leśnej.

Klub Europejski przy Zespole Szkół nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich z ramienia AIESEK brał udział w projekcie EuroForum. AIESEK jest organizacją skupiającą 50 tysięcy studentów z 80 krajów. Organizuje ona praktyki, które studenci polscy i zagraniczni odbywają na terenie Wielkopolski.

Celem projektu jest edukacja młodzieży w zakresie wiedzy na temat Wspólnoty Europejskiej, przedstawianie korzyści i możliwości, jakie wynikają z akcesji Polski do Unii oraz promocja Polski w krajach europejskich.

W dniach 13 i 14 maja gościliśmy w szkole trzy studentki, które prowadziły warsztaty. Nianke Mulder- Holandia, Annine Duchart- Niemcy i Nataliy Leniv-Ukraina- przebywają w Wielkopolsce już od sześciu tygodni i odwiedziły już kilku szkół. Oficjalne spotkania składały się z czterech części i były prowadzone w języku angielskim.

EUROFORUM
12. & 13. 05. 2003

DANKE FÜR DIE EINLADUNG!
WIR HATEN VIEL SPASS!

THANK YOU FOR INVITING US-
WE HAD A LOT OF FUN!

Дарымо, хто гэпачуе
кач. Hope Poland will
be the member of the EU!
Nataliya
Bedanst vor de uitnodiging
Wij hebben een leuke tijd gehad.

1. Spotkanie z dyrekcją szkoły- p. dyr. Grażyną Gromadzińską- Kopras.



2. Zdjęcia z klasą III c liceum i III a technikum.

3. Uczestnictwo w lekcjach.

4. Dyskusja z członkami Klubu Europejskiego.

Realizacja tego projektu w naszej szkole pogłębiała wiedzę o Unii Europejskiej, umożliwiła naszym uczniom praktyczne wykorzystanie umiejętności językowych.

Młode panie okazały się być bardzo otwartymi i sympatycznymi osobami, dlatego kraje z których pochodziły stały się dla naszej młodzieży jeszcze bardziej interesujące.

Justyna Rissmann

Klub Europejski wraz z opiekunem p. Marianem Śliwą dziękuje za miłe przyjęcie gospodarzom domów, w których mieszkali nasi goście: p. G.P. Szorc, p. B.Z. Rissman, p. M. A. Nowaczyk

Szczególne podziękowania dla pani profesor Darii Radziwoniuk, nauczyciela języka angielskiego za opiekę merytoryczną.

Przed zlotem hufca Szamotuły

W czerwcu w Jeleńcu odbędzie się Zlot hufca Szamotuły, na którym pojawią się również trzy wronieckie drużyny harcerskie. W zadaniu przedzlotowym należało zaprezentować w prasie lokalnej historię drużyny. Ponieważ czasu coraz mniej, a pozostałe drużyny szlifują swoje notatki - prezentujemy cz I - „Chęchacze”.

12 Harcerska Drużyna Pożarnicza „Chęchacze” im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego

Drużyna ta działa w Nowej Wsi k/Wronek od września 1988 roku, ale ślady harcerstwa w Nowej Wsi odnaleźć można już w latach powojennych. Po II wojnie światowej istniała tam Drużyna Harcerska im. Hanki Sawickiej, po której „Chęchacze” przejęli numer 12. Od samego początku działalności drużyny opiekunką i drużynową „Chęchaczy” była dh Grażyna Kaźmierczak, która we wrześniu 2001 roku zdała drużynę p.wd. Emilii Ociepie. Pierwsi przybocznicy 12 HDP- dh Zbyszek Kaźmierczak i dh Mariusz Matusiak- szlify starszoharcerskie zdobywali w drużynie „Czerwonych Beretów”. Aby drużyna mogła prowadzić harcerską

działalność, jej drużynowa i kadra instruktorska musiała odbyć szkolenia: drużynowa w CSIH w Zaleszczykach a przybocznicy i zastępowi w Zielonej Górze. Szkolenia te trwały cztery miesiące i obfitowały w ciężką pracę. Po zakończeniu szkolenia można było już przystąpić do organizowania różnych wyjazdów i imprez, takich jak: rajdy, wyprawy i pierwsza drużynowa Wigilia w gronie 20 osób. W tym czasie harcerze zarobili też swoje pierwsze pieniądze, urządzając dyskotekę szkolną dla młodzieży o nazwie HARC-RYTM-DISCO. Pierwsze zbiórki harcerzy odbywały się w szkole, z powodu braku innego pomieszczenia, które mogłoby posłużyć za harcówkę. W marcu 1989 roku drużyna wystąpiła w Hufcowym Festiwalu Piosenki, na którym zajęła drugie miejsce. Odbyła się też druga zarobkowa dyskoteka oraz obietnica składana przez zuchy z gromady zuchowej „Polne Kwiaty” prowadzonej przez dh Annę Dziudziel- Sarbak. Wielu harcerzy z 12 HDP zaczynało swoją przygodę z harcerstwem właśnie w „Polnych Kwiatkach”. W kwietniu 1989 roku drużyna zorganizowała pierwszy wspólny biwak w Rzezi-

nie, podczas którego odbyło się pierwsze przyrzeczenie „Chęchaczy”. Pierwszy rok harcerskiej działalności drużyna zakończyła Hufcowym Turniejem Drużyn, w którym zajęła I miejsce, zdobywając tytuł Drużyny Sztandarowej Hufca Wronki. W nagrodę harcerze pojechali w sierpniu na obóz do Pepelow (Niemcy). Tak wyglądał pierwszy rok pracy drużyny „Chęchaczy”. W latach kolejnych harcerze wymyślali wiele nowych imprez, które organizowali i wiele takich, w których uczestniczyli: 1990 roku- kolejna karnawałowa dyskoteka oraz realizacja zadań kampanii „Bohater”, zorganizowanie Wojewódzkiego Turnieju PTTK i I Harcerskich Harców w Nowej Wsi- majówki dla harcerzy i ich rodziców połączonej z grami, zabawami, loterią i ogniskiem. Rok 1990 był dla 12 HDP ważny ze względu na fakt, iż „Chęchacze” stali się drużyną specjalnościową, wybierając pożarnictwo jako swoją specjalność. Dzięki temu wyborowi drużyna zyskała opiekuna w postaci Ochotniczej Straży Pożarnej we Wronkach i miejsce na harcówkę- budynek byłej strażnicy OSP w Nowej Wsi. c.d.n.

DZIEŃ DZIECKA

Bo wszystkie dzieci nasze są! Nie warto...?

Zbliża się 1 czerwca – Międzynarodowy Dzień Dziecka. Właśnie z tej okazji przypomniała mi się historia sprzed kilku dni. Przechodziłam spacerkiem przez wroniecki park i zupełnie przypadkiem spotkałam znajome, dwie młode mamy: Gosię i Anię ze swymi bobasami. Młode mamy były w minorowych nastrojach, za to ich pociechy wprost przeciwnie. Zapytałam (z wrodzonej i nabytej uprzejmości) co takiego mogło popsuć im humor? No i zaczęło się, rozpętałam burzę.

- A to, że wszystko wina dzieci i wszystko przez nie, że marudzą, chorują, że nie dają wypocząć, nie mają już siły na nic i w ogóle, że nie warto... Przedtem wyobrażały sobie, że będzie cudownie mieć takie małe dziecko, a tymczasem rzeczywistość brutalnie skorygowała ich marzenia. Ja z istic anielskim spokojem wysłuchałam ich zwierzeń i dopiero, gdy zapytały mnie, czy nie mam gotowej recepty na ich kłopoty, odpowiedziałam:

- „Słuchajcie dziewczyny, spójrzcie na wasz problem z innej strony, bo to wcale nie wina waszych pociech”

A one na to „Jeżeli nie, to podaj nam choć jeden powód, dla którego warto...” Ja na to: „No cóż. Jeśli chcecie podam wam nawet 10 powodów (bo jest ich znacznie więcej) dla których warto... Posłuchajcie:

- to wasze dzieci sprawiają, że zauważacie, iż życie jest piękne, a ślimaki, ropuchy i pająki mają swój urok,

- same wiecie przecież, że po pracy ktoś czeka na was, a to bardzo miłe,

- to dzięki waszym dzieciom dowiedziałyście się, że posiadacie rozliczne talenty

- również dzięki własnym dzieciom, możecie choćby zjeżdżać z góry na sankach, lepić bałwany, robić orla na piasku lub śniegu, nikt wam nie powie, że jesteście nienormalne.

Moje „ofiary” patrzyły na mnie z szeroko otwartymi oczami, a ja dalej ze stoickim spokojem, kontynuowałam swój wywód:

- wiecie same, jak wasze dzieci rozkosznie przytulają się do was, sprawiają, że czasem wierzycie w cuda,

- same kiedyś mówiłyście, że wasze dzieci doskonale „zmiękczają” nieżyczliwe osoby w sklepach czy urzędach,

- przecież same bawicie się ze swoimi maluszkami: klockami, lalkami, czy nawet kolejką i nikt wam nie powie, że jesteście stuknięte,



- a jeśli chcecie mieć chwilę spokoju, wystarczy powiedzieć: „cicho, bo dziecko śpi”, a z każdej imprezy możecie wyjść, mówiąc: „dziecko czeka”- czy to nie wspa-niale?

- a poza tym słyszycie kiedy wasze dziecko nazywa was „mama” nie wiem czy wiecie, ale jest to najpiękniejsze słowo na świecie,

- i pamiętajcie, że wasze dziecko kocha was zawsze, nawet wtedy, kiedy wy nie kochacie siebie!

I spróbujcie mi teraz powiedzieć, że macie dość, i że nie warto... wiecie same, że to nie prawda. Zakończyłam swój „wykład”, a moje rozmówczynie nadal milczały, próbując zapewne zebrać własne myśli. W końcu Gosia przerwała ciszę i mówi: „wiesz, przyznaję ci całkowitą rację, przecież tak naprawdę to mogę przy dziecku śmiać się, szaleć i wariować, zu-

pełnie tak jakbym sama miała kilka lat”. Ania weszła w słowo Gosi: „wiecie co? Ostatnio wzięłam książkę i pojechałam z moim dzieckiem na spacer do parku (bo przecież maluch potrzebuje dużo spacerów!), dziecko zasnęło a ja czytałam książkę i wiecie co? Nie miałam wyrzutów sumienia, że w domu zostawiłam nieporządek. Ja natomiast, by podsumować rozmowę, dodałam: „na pewno wiecie też, moje drogie przyjaciółki, że dzięki waszym dzieciom macie dużo nie zaplanowanego ruchu, a to procentuje i widzę, że wychodzi wam na zdrowie, wyglądacie świetnie. Obie młode mamy Gosia i Ania stwierdziły, że tak naprawdę warto jest mieć dzieci, choćby z tych powodów, o których mówiłyśmy. A tymczasem nasze dzieci zmęczone zasnęły w wózkach, uśmiechały się przez sen. Gosia i Ania debiutujące w roli matek, poczuły się pewniej i uśmiech zagościł na ich twarzach. I o to mi chodziło. W końcu są odpowiedzialne za swoje bezbronne maleństwa, które same dopiero poznają. A tak zupełnie na koniec, my dorośli powinniśmy starać się uczestniczyć w życiu naszych dzieci od chwili narodzin, interesujemy się nimi, pomagamy, uczymy w skutek czego wytworzy się od początku nie powtarzalna więź, która nigdy nie ginie. Pamiętajmy, że dziecko to nie urządzenie, które można uruchomić wystukując kod dostępu. Natomiast ja ze swojej strony oraz **Wronieckie Sprawy** życzymy wszystkim dzieciom z okazji Ich święta: żeby je kochano i żeby one kochały, a uśmiech z ich twarzy nigdy nie zniknął. „Bo wszystkie dzieci nasze są!”

Zofia J. (Bąk)

Ps. A swoją drogą jestem ciekawa opinii naszych czytelników, warto... czy nie warto...? Czekamy na listy. Najciekawsze opublikujemy!

fol. 2x G.K.



Dzień Matki i Dzień Dziecka to dwa chyba najwspanialsze święta. W Jasionie w niedzielę z tej pierwszej okazji odbyła się uroczystość, ale dzieci bawiły się równie nieźle.

Z drugiej strony Warty

Za cienka rura

Mieszkający przy ul. Leśnej Pan Lesicki, od dwóch lat podczas większych opadów deszczu, ma na swojej posesji „jezioro” spowodowane „gejzerami” z nieszczel-



fol. Jan Kwaśny

nego rurociągu odprowadzającego wody deszczowe do Warty.

Postanowiłem znaleźć przyczynę takiej sytuacji. Dlaczego wcześniej mieszkaniec nie miał problemu z zalewaniem jego posesji. Rurociąg, o którym wcześniej wspomniałem, został wybudowany w czynie społecznym kilkadziesiąt lat temu z materiałów jakie wtedy można było „załatwić”. Jest to rurociąg przeważnie betonowy o dł. ok. 200 m i średnicy od 150 do 300 mm. W ostatnich latach zaprojektowano i wykonano instalacje sanitarne, a także osobne rurociągi odbierające wody deszczowe z powierzchni przy hotelu „Amiki” i ulic os. Zamość. Gdy powierzchnie te zostały utwardzone, pokryte kostką lub położony został na nich dywanik asfaltowy, cała zebrana woda z tych powierzchni została skierowana do rurociągu wybudowanego kilkadziesiąt lat wstecz. Przepustowość starego rurociągu okazała się za małą. Wybudowany w czynie społecznym kanał nie jest w stanie sprostać nowym czasom. Problem ma teraz Pan Lesicki. Z pomocą przyszło Przedsiębiorstwo Komunalne, układając na końcowym odcinku rurociągu przy Warcie, drugą rurę pcv o średni-



fol. Filip Głowczyński

cy 300mm na dł. 40m, która częściowo powinna rozwiązać ten problem. Do całkowitego rozwiązania tej sytuacji potrzeba 150 m rury i pieniędzy.

J.K.

Płockie Przedsiębiorstwo Robót Mostowych – Oddział Włocławek rozpoczęło po przerwie zimowej dalsze prace remontowe na moście drogowym na rzece Warcie. Z majstrem **Piotrem Bładoszewskim**, kierującym robotami na tym obiekcie rozmawia Jan Kwaśny.



Piotr Bładoszewski

Remont mostu drogowego na ukończeniu.

-Dlaczego dopiero teraz rozpoczęliście dalsze prace na moście?

-Na obiekt weszliśmy z robotami dopiero teraz, ponieważ stosowana przez nas technologia i zastosowane w niej materiały, wymagają temperatury tak w dzień jak i w nocy minimum plus 10° C. Wymagana jest także mała wilgotność powietrza.

-Jaki materiał zastosowano na warstwę wierzchnią chodników?

-Zastosowany przez nas materiał to żywice poliretano-epoksydowe. Na nawierzchni chodnika ułożone są jego trzy warstwy.

-Górna warstwa ułożona jest w kolorze czerwonym. Dlaczego?

-Chodniki na mostach są oznaczane tym kolorem. Jest to standard europejski, a także stosowany poza nią. Tutaj więc dostosowaliśmy się do tego standardu.

-Konserwowane są także filary mostu.

-Tak. Na filary nurtowe narzucana jest metodą torkretu pod ciśnieniem specjalna masa betonowa. Zabezpiecza ona zniszczoną powierzchnię filarów.

-Do kiedy będą trwały prace?

-Prace przewidujemy zakończyć najpóźniej ok. połowy czerwca.

-Czy Pańska Firma będzie wykonywać jeszcze inne prace na terenie miasta lub gminy?



-Obecnie niwelujemy także teren w Olaszynkach, w miejscu gdzie znajdował się parking. Kontrakt na razie nie przewiduje wykonywania innych robót na tym terenie.

-Dziękuję za rozmowę.

* Torkret- system napraw metodą natrysku na sucho.



fol. 3x Jan Kwaśny

Na chodniku ułożono trzy warstwy ochronne



W piątek 23 maja 2003 roku w małym pokoiku przy Leśnej pożegnał świat; dom rodzinny i szkołę, z którą związany był przez 30 lat. Cierpliwie czekał na pomoc medyczną, ale się nie doczekał. Być może jego wędrówka po Ziemi byłaby dłuższa a żal mniejszy.... Dziś możemy już tylko wspominać Jana Krapca, który niemalże pół wieku poświęcił szkole i młodzieży.

Licznie zgromadzeni pożegnaliśmy Go w słoneczny poniedziałek 26 maja br.

Rozstanie z Leśną

JAN KRAPIEC

22.03.1933 - 23.05.2003

Urodził się na ziemiach polskich leżących dziś poza wschodnią granicą w Milnie pow. Zborów 22 marca 1933 roku.

W roku 1945 wraz z matką i rodzeństwem wyjechał na Ziemię Zachodnie do miasta Brójce, gdzie rozpoczyna naukę w czteroletniej szkole podstawowej. Po jej ukończeniu naukę kontynuuje w 11 letniej szkole średniej w Międzyrzeczu. Przy czym ostatnią klasę połączoną z kursem nauczycielskim kończy w Nowej Soli.

Pierwsze kroki w zawodzie nauczycielskim postawił w Szkole Podstawowej w Bukowcu 15 sierpnia 1953 roku. Po trzech miesiącach zmuszony był jednak pracę przerwać ponieważ otrzymał powołanie do dwuletniej służby wojskowej. Do zawodu powraca w 1955 r. i zgodnie

z nakazem pracy kontynuuje ją w Trzciel. Po dwóch latach podejmuje pracę w Szkole Podstawowej Brójcach, gdzie przez siedem lat pracuje jako nauczyciel, a następnie w latach 1963 - 65 jako kierownik szkoły.

Drogą korespondencyjną ukończył Studium Nauczycielskie a w systemie zaocznym studia wyższe na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu, kierunek fizyka - tytuł magistra uzyskał w 1971 r.

Z bogatego zbioru dokumentacji wynika, że systematycznie czuwał nad doskonaleniem warsztatu metodycznego w zakresie nauczania przedmiotu, co poświadczają różnego rodzaju zaświadczenia.

Pracę w Technikum Mechaniczno-Elektrycznym we Wronkach. na stanowisku profesora fizyki szkoły średniej, podjął 1 września 1972 r. W tym czasie dyrektorem szkoły była pani Gabriela Cepryńska. Dodatkowo, z uwagi na brak nauczycieli do nauczania fizyki, pracował także w Liceum Ogólnokształcącym dla Pra-

cujących na Polnej i w Zespole Szkół Zakładu Karnego oraz w internacie jako wychowawca. Gdy była potrzeba uczył także przysposobienia obronnego i elektrotechniki. Doprowadził do matury kilka roczników, spośród których niektórzy powrócili do naszej placówki - Zespołu Szkół nr 1 - jako nauczyciele.

Po 32 latach pracy w zawodzie nauczycielskim z dniem 1 września 1985 roku odszedł na emeryturę, ale nie rozstał się ze szkołą. Nieprzerwanie, do roku 2002 pracował w niepełnym wymiarze godzin.

Choroba przerwała Jego pracowite życie zawodowe raptem kilkanaście miesięcy temu, ale z uwagi na bliskość zamieszkania nadal żył wszystkimi problemami szkoły.

Za kilkanaście tygodni miał spotkać się ze swoimi byłymi uczniami na jubileuszowym zjeździe, niestety nie doczekał tych chwil.

Spoczywaj w pokoju, panie Janie - Nauczycielu i Wychowawco, Przyjacielu, Kolego, Sąsiedzie.

*Otchłań daleką wybrałeś na nowe mieszkanie
nam zostawiłeś ciszę, pustkę ioczekiwanie*

Łączymy się w bólu i żalu
z żoną Anną i synem Dariuszem,
naszego kolegi i nauczyciela

śp. JANA KRAPCA

Prosimy o przyjęcie słów współczucia



od Dyrekcji, Grona Pedagogicznego
Pracowników i Uczniów
Zespołu Szkół nr 1 z Leśnej

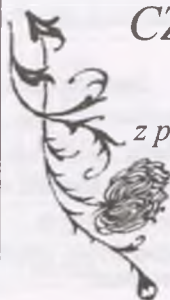
*Choć zgasła gwiazda Twojego życia
i serce przestało bić dla Ciebie
życie musi mieć nadal barwy wiosny
Jego moc teraz promieniuje z Nieba*

Nauczycielce Zespołu Szkół nr 1
CZESŁAWIE LIPSKIEJ

serdeczne wyrazy współczucia

*z powodu nagłego rozstania z Ojcem
składa*

*Spółeczność Szkoły
i Internatu ZS nr 1*



ISKRA I Biezdrowo najlepsza!

Po blisko trzech miesiącach zaciętej rywalizacji zakończył się pierwszy sezon rozgrywek Wronieckiej Amatorskiej Ligi Tenisa Stołowego.

W pierwszej fazie rozgrywek 13 drużyn rywalizowało w dwóch grupach, rozgrywając mecze systemem „każdy z każdym”. Z rywalizacji grupowej oraz meczy ćwierćfinałowych wyłonione zostały cztery drużyny, które zmierzyły się w półfinałach. **Błękitni** Zamość ulegli **Iskrze** I Biezdrowo, natomiast **Stiga** pokonała **Płomień** Kłodzisko.

Finał rozgrywek odbył się 22 maja w sali „Arena” hotelu „Olympic”. W meczu o III. miejsce **Błękitni** Zamość zmierzyli się z **Płomieniem** Kłodzisko i po zaciętej walce zwyciężyli stosunkiem pojedynków 3:1. Prawdziwe emocje wywołał mecz o I. miejsce, gdzie spotkały się dwie najlepsze drużyny tego sezonu: **Iskra** I Biezdrowo oraz **Stiga**. Zawodnicy z Biezdrowa okazali się lepiej dysponowani tego dnia i zwyciężyli wszystkie pojedynki.

ISKRA I Biezdrowo – STIGA 4-0 (12-2)

Zwycięska drużyna grała w składzie: Wiesław Darlak, Waldemar Lehmann, Witold Duda.

Nagrody oraz pamiątkowe dyplomy wszystkim uczestnikom finału wręczyli **dyrektor hotelu Zbigniew Danielczyk** oraz organizator rozgrywek **Marcin Kasprzak**. Dyrektor hotelu zapowiedział kontynuację rozgrywek WALTs w systemie dwuligowym. Pierwsze mecze kolejnego sezonu rozegrane zostaną już na jesieni br.

Klasyfikacja końcowa:

1. Iskra I Biezdrowo
2. Stiga
3. Błękitni Zamość
4. Płomień Kłodzisko
5. Iskra II Biezdrowo
6. INFONET
7. Ochrona
8. MIKADO
9. Remontowcy
10. Vertus
11. Młodość
12. Huragan Stróżki
13. JTK



Zwycięzcy turnieju z organizatorami

Liga Nadwarciańska

Mecze z dnia 25. 05. 2003 r.

„Huragan” Stróżki- „Sparta” Kluczewo 1:9

Sędzia: Czesław Jerzyński

Bramki zdobyli:

-Stróżki: Rackowiak Filip

-Kluczewo: Kaczmarek Zbigniew x4, Hachuj Marcin x2, Poor Marcin x1, Rzeszowski Rafał x1, Rzeszowski Maciej x1.

„Błękitni” Chojno- „Centrum” Obelanki 3:0

„Sparta” Wierzchocin- „Błękitni” Zamość 3:2

Sędzia: Wiesław Oses

Bramki zdobyli:

-Wierzchocin- Ściborski Sebastian x1, Włodarkiewicz Dawid x2,

-Zamość- Dobierski Dawid x1, Kawecki Patryk x1,

Kartki otrzymali:

-Wierzchocin- Ściborski Sebastian- 2 żółte w konsekwencji czerwona, Biniak Paweł- żółta

-Zamość- Brzóska Damian- żółta

„Byki” Obrowo- „Górka” Wronki 3:1

Sędzia: Ryszard Konieczny

Bramki zdobyli:

-Obrowo- Janasek Arkadiusz x2, Śledzik Sławomir x1

-Wronki- Buśko Tobiasz

Kartki otrzymali:

-Wronki- Buśko Tobiasz- żółta,

-Obrowo- Kwaśny Krzysztof- żółta

„Płomień” Kłodzisko- „Grom” Rzecin 10:0

Sędzia: Tadeusz Hojan

Bramki zdobyli:

-Kłodzisko- Paweł Cholewa x4, Andrzej Sześciła x3, Damian Garstka x2, Damian Dura x1,

Kartki otrzymali:

-Rzecin- Przemysław Ciołek- żółta.

„Fortuna” Zielona Góra- „Grom” Samoleż 0:1

Sędzia: Wojciech Graczyk

Bramki zdobyli:

-Samoleż- Dembski Błażej

Kartki otrzymali:

-Zielona Góra- Elik Robert- żółta, Krzysztof Tomasz- żółta,

-Samoleż- Cich Tomasz- żółta

„Sokół” Jasionna- „Zieloni” Ćmachowo 3:2

Sędzia: Piotr Bąk

„Iskra” Biezdrowo- „Orzeł” Stopanowo 2:1

Sędzia: Ryszard Anioł

Bramki zdobyli:

-Biezdrowo- Olejniczak Wiesław, Kucharski Wojciech,

-Stopanowo- Starosta Sławomir

Kartki otrzymali:

-Biezdrowo- Eugeniusz Rybarczyk- żółta

-Stopanowo- Senkowski Tomasz

Liga Nadwarciańska

I Grupa

1. „Sparta” Wierzchocin	14 31 34: 23
2. „Fortuna” Zielona Góra	14 28 67:24
3. „Orzeł” Stopanowo	14 25 27:21
4. „Tęcza” Chojno	14 24 36:37
5. „Grom” Samoleż	14 24 44: 37
6. „Iskra” Biezdrowo	14 22 39: 36
7. „Błękitni” Zamość	14 12 33:39
8. „Centrum” Obelanki	14 0 7:64

II Grupa

1. „Byki” Obrowo	14 35 62:23
2. „Płomień” Kłodzisko	14 32 56:14
3. „Sokół” Jasionna	14 22 35:41
4. „Górka” Wronki	14 18 26:27
5. „Sparta” Kluczewo	14 17 30:26
6. „Zieloni” Ćmachowo	14 17 31:35
7. „Huragan” Stróżki	14 17 31:26
8. „Grom” Rzecin	14 3 12:64

Pomiędzy drużynami o takiej samej ilości punktów została wykonana mała tabela do określenia kolejnych miejsc.

Liga Nadwarciańska LZS
runda finałowa.

01-06-2003. godz. 15:00

Orzeł Stopanowo - Sokół Jasionna

Tęcza Chojno – Górka Wronki

Sparta Kluczewo – Grom Samoleż

Iskra Biezdrowo – Zieloni Ćmachowo

Huragan Stróżki – Błękitni Zamość

Godz. 17:00

Płomień Kłodzisko – Sparta Wierzchocin

Fortuna Zielonagóra – Byki Obrowo

08-06-2003. godz. 15:00

Sokół Jasionna – Orzeł Stopanowo

Górka Wronki – Tęcza Chojno

Grom Samoleż – Sparta Kluczewo

Zieloni Ćmachowo – Iskra Biezdrowo

Błękitni Zamość – Huragan Stróżki

Godz. 17:00

Sparta Wierzchocin – Płomień Kłodzisko

Byki Obrowo – Fortuna Zielonagóra

Zakończenie Ligi Nadwarciańskiej odbędzie się w dniu **15 czerwca 2003r.** w Stopanowie, godz. **15:00** mecz o trzecie miejsce, godz. **17:00** mecz o pierwsze miejsce.

Po meczu finałowym odbędzie się podsumowanie ligi i wręczenie nagród.

Kibiców zapraszamy!

Jan Jankowski

Czarni

Piąty mecz bez porażki

Czarni Wróblewo – Lechia Kostrzyn
2:0 (0:0)

Zwycięstwo **Czarnych** było zasłużone, choć wywalczone po bardzo ciężkim i kosztującym wiele nerwów meczu.

Pierwsza połowa bez większej historii, lekka przewaga grających „z wiatrem” gości, którzy stworzyli więcej dogodnych sytuacji, jednak brakowało wykończenia. **Czarni** stawiali się głównie na dotrwanie do przerwy z wynikiem bezbramkowym i sztuka ta w pełni im się udała.

Prawdziwy mecz zaczął się w drugich 45. minutach. Broniących się przed spadkiem gości remis nie zadowalał, **Czarni** także dążyli do zainkasowania trzech punktów. W 53 minucie po zagranii Piotra Brzóska w sytuacji sam na sam z bramkarzem **Lechii** znalazł się Szymon Andrzejak i spokojnie posłał piłkę do bramki przyjezdnych.

Od tego momentu gra wyraźnie się zaostrzyła, goście dążąc za wszelką cenę

do wyrównania zaczęli grać wręcz brutalnie. Skutki takiej gry najbardziej odczuł bramkarz **Czarnych** Krzysztof Anioł, sfaulowany brutalnie w jednej akcji przez napastnika z Kostrzyna, a sprawca nie został ukarany nawet żółtą kartką. Wszystko to spowodowało dużą nerwowość zarówno na boisku jak i poza nim.

Zwycięstwo **Czarnych** wisało na włosku. Aż w 74 minucie świetną akcją przeprowadził Maciej Chojan. Kapitan wróblewskiej drużyny wywalczył piłkę na własnej połowie boiska, następnie przebiegł z nią kilkadziesiąt metrów, by po wymianie podań z Patrykiem Niewińskim znaleźć się w sytuacji sam na sam z bramkarzem gości i pewnym strzałem obok wybiegającego gólkiera posłał piłkę do siatki.

To był ostateczny cios zadany drużynie **Lechii**, w ostatnim kwadransie goście sprawiali już wrażenie pogodzonych ze stratą trzech punktów.

Na uwagę zasługuje pierwszy występ w rundzie wiosennej w barwach wróblewskiej drużyny **Sebastiana Spychały**, który w końcówce spotkania przeprowadził kilka niebezpiecznych akcji i brał na siebie ciężar gry.

Czarni zdobyli ważne trzy punkty i są niepokonani już od pięciu spotkań !!! Większość drużyn w klasie okręgowej może o takiej serii tylko pomarzyć.

W najbliższej serii spotkań **Czarni** udają się do Witkowa. A za dwa tygodnie, 8 czerwca o godzinie 15:00 ostatni mecz w tym sezonie we Wróblewie, przeciwnikiem wróblewian będzie drużyna TPS Winogrady.

Klasa młodzików

Czarni Wróblewo – Hobby Swarzędz
5:3 (3:0)

Gole: Szymek Ławniczak – 2, Bartek Graczyk – 2, Patryk Stromczyński – 1

Poznań 2000-13 – Czarni Wróblewo
0:0

UWAGA !!!

Klub Sportowy Czarni Wróblewo uprzejmie informuje, że zaplanowana na 31. maja impreza „O uśmiech dziecka” została przełożona na 19 czerwca (Boże Ciało).

W sobotę 31 maja o godzinie 16:00 na boisku we Wróblewie rozegrany zostanie mecz klasy młodzików Czarni – Olimpia Poznań.

W ten sam dzień o godzinie 19:30 w świetlicy we Wróblewie odbędzie się Walne Zebranie członków LKS Czarni Wróblewo, na które zapraszamy zawodników, działaczy oraz wszystkich sympatyków naszego klubu.

JAZDA NA ROWERZE JAKO PODSTAWOWA FORMA AKTYWNOŚCI RUCHOWEJ cz.II

Rozwijaj w sobie poczucie rozluźnienia podczas jazdy. Powinieneś mieć jednak skupioną uwagę na jeździe. Nie licz na to, że samochody, ludzie czy zwierzęta będą ci omijały. Musisz być stale gotowy do reagowania na nieoczekiwane zdarzenia. Nie wolno śnić na jawie. Dla własnego bezpieczeństwa miej świadomość tego, co dzieje się w otoczeniu.

8-tygodniowy program dla początkujących podaje w tabeli.

Jazda na rowerze przynosi wiele korzyści, ale-podobnie jak w przypadku upra-

wiania innych dziedzin sportu-trudno jest rozpocząć i systematycznie trenować kolarstwo. Zamieszczony niżej plan treningu może być ci w tym pomocny. Ponieważ każdy człowiek jest inny, program ten można dostosować do indywidualnych potrzeb. Tempo jazdy powinno umożliwić ci skupienie się na technice jazdy. Nie jedź zbyt szybko. Bez względu na to, z jakiego pułapu rozpocznieś, wolno i stopniowo zwiększaj obciążenie, a osiągniesz właściwy poziom spraw

Bezpieczeństwo jazdy

Sprawdź stan opon. Przecięcia lub odłamki szkła na oponie mogą spowodować wypływ powietrza. Utrzymuj właściwe ciśnienie w oponach, co podnosi ich żywotność. Ciśnienie powinno być wyregulowane w zależności od temperatury otoczenia. Dbaj o hamulce i wymieniaj zużyte klocki hamulcowe.

Jeżeli to jest możliwe, chroń przed zanieczyszczeniami i rdzą łańcuch oraz koło zębate przednie i tylne. Naoliw łańcuch, ale nie za mocno. Do czyszczenia tych elementów używaj szmatki nasączonej naftą i małej drucianej szczotki. Nie używaj rozpuszczalnika, gdyż rozpuści smar nałożony przez producenta. Jazda na rowerze jest łatwiejsza i płynniejsza, gdy jego części są czyste i nasmarowane. Wyruszając w trasę zabieraj dętkę zapasową, pompkę, wodę oraz kartę telefoniczną lub telefon.

Opracował: Roman Kabaciński

Za tydzień kolejny cykl sportowy przygotowany przez Romana Kabacińskiego - tym razem o potrzebie biegania.

Tydzień	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
1	5 min	5 min	5 min	6 min	5 min	7 min
2	7 min	7 min	8 min	8 min	10 min	10 min
3	10 min	10 min	12 min	13 min	13 min	15 min
4	15 min	18 min	18 min	21 min	21 min	22 min
5	25 min	25 min	25 min	25 min	28 min	28 min
6	30 min	30 min	33 min	35 min	35 min	37 min
7	40 min	40 min	40 min	43 min	45 min	45 min
8	50 min	50 min	53 min	55 min	57 min	60 min

Poznańska kl. A- gr. III

Bez przekonania!

Warta Wartosław
Warta Międzychód- 0:2 (0:0)

Wicelider tabeli odniósł w Wartosławiu łatwe zwycięstwo nad grającymi bez przekonania i wiary w sukces gospodarzami. W przekroju całego spotkania był zespołem wyraźnie lepszym pod każdym względem. Dominacja „Warty” Międzychód była szczególnie widoczna w drugiej części pojedynku, kiedy to w 50. i 56. minucie goście zdobyli zwycięskie bramki- zresztą po ewidentnych błędach obrony wartosławian. Jeszcze w I części pojedynku



goście nie wykorzystali rzutu karnego. Gospodarze zawodzą kondycyjnie, nie czują piłki, zawodzi u nich dyscyplina taktyczna. Dobrze, że to już niedługo zakończenie sezonu i zgromadzony wcześniej zapas zdobytych punktów pozwoli na spokojny byt przynajmniej w środku tabeli gr. III.

Póki co, przy szczęśliwym zbiegu okoliczności w spotkaniach innych drużyn w tej kolejce, Wartosławianie mimo porażki z Międzychodem dalej zajmują wysoką, czwartą lokatę w tabeli z dorobkiem 29 pkt., ale to się z pewnością zmieni 1. czerwca w przedostatniej serii spotkań, kiedy to „Warta” Wartosław pauzuje i może zostać prześcignięta w tabeli przez drepczące jej po piętach zespoły z Lulina bądź Dusznik.

L.S.

Wyniki i tabela ostatniej kolejki

Poznańska klasa A Grupa III

GKS Kaźmierz- Kłos 1:2

Tęcza- Rzemieślnik 2:3

Opal- Sokół 5:3

Warta Obrzycko- Orzeł 2:0

Warta Wartosław- Warta Międzychód 0:2

Paech Kamionna -pauzuje

1. Kłos Galowo	19 48 73:17
2. Warta Międzychód	18 40 38:22
3. GKS Kaźmierz	18 34 44:20
4. Warta Wartosław	19 29 36:29
5. Tęcza Lulin	18 28 32:39
6. Sokół Duszniki	18 27 43:33
7. Opal Lubasz	18 23 35:39
8. Paech Kamionna	18 18 27:45
9. Rzemieślnik Kwilcz	18 15 25:56
10. Warta Obrzycko	18 13 27:56
Orzeł Łowryń	18 11 14:38

Byłam obecna na boisku w Wartosławiu w minioną niedzielę i naocznie przekonałam się o trudnościach wynikających z utrzymania tak pięknego obiektu. Muszę uczciwie przyznać, że tak pięknej murawy nie widziałam w gminie nigdzie, poza stadionem Amiki, a można sobie chyba wyobrazić, jak różne w tych drużynach są warunki jej utrzymania.

Gospodarzom **Warty** brak środków na paliwo do koszenia trawy na obiekcie a trzeba to robić przynajmniej 2x w tygodniu (tym razem trawa jest za wysoka). Są problemy z wodą (polewanie po koszeniu). P.K. wprowadziło podobno limit zużycia wody, a w ogóle to wczesną wiosną woda była w ogóle odcięta, gdyż miasto zalegało P.K. z opłatami za wodę.

Kiedy w ubiegłym roku uroczyste otwierano ten obiekt, burmistrz zadeklarował, że tak pięknego obiektu nie da zmarnować. Powiedział to w obecności wszystkich zgromadzonych, ale teraz okazuje się, że pomoc UMIG jest niewielka. Dodatkowo piętrzą się problemy z właścicielem przyległych do stadionu gruntów.



tęgo ani sportowcy, ani działacze klubu sami nie załatwią. Burmistrz zapytany o to, czy pamięta o swych deklaracjach zapewnił, że pamięta i na pewno wkrótce w gminie pojawi się duża kosiarka do koszenia wszystkich boisk w gminie. Prosi jednak o trochę cierpliwości. Obiecał też, iż pracownicy urzędu zajmą się pozostałymi problemami.

Za trzy tygodnie - 15.06 po zakończeniu sezonu 2002/2003 LZS „Warta” Wartosław będzie obchodził jubileusz 55. lecia istnienia. Będzie znowu „feta”. Jest więc okazja do uzupełnienia braków i spełnienia obietnic, a myślę, że warto, gdyż widać naprawdę ogromne zaangażowanie mieszkańców w utrzymanie boiska i ich pełne zainteresowanie sprawą. Niedzielny mecz to wydarzenie, które ogląda duża część mieszkańców wsi.

G. Kaźmierczak



A po meczu tradycyjnie grill

U wędkarzy

U wędkarzy:

PO RAZ DRUGI CZWARTE MIEJSCE

W poprzednią niedzielę (18 bm.) już drugi raz w tym roku drużyna wędkarska wronieckiego koła PZW WARTA wzięła udział w drużynowych rozgrywkach o tytuł GRAND PRIX Nadnoteckiego Okręgu Wędkarskiego na rok 2003. Tym razem pod kierownictwem trenerem Zenona Dudy w zawodach o puchar „Złotej Kaczki” rozegranych na zbiorniku Koszyce II nasi reprezentanci uzyskali łącznie 15 pkt. (Zygmunt Rydlewicz-1 miejsce, Zbigniew Grzyl-4 miejsce, Stanisław Lis- 10 miejsce), zdobywając 4 miejsce. Ze zdobytymi dotychczas 3 punktami nasi reprezentanci zajmują 3. miejsce w dotychczasowej klasyfikacji wyników. W zawodach poza drużyną startował również Arek Duda zajmując w swoim sektorze 5. miejsce. Tym razem sponsorem naszej reprezentacji (zanęty) był Sklep Wędkarski Andrzeja Łapy z Osiedla Borek we Wronkach- dziękujemy.

Z. Wilczyński

MISTRZEM „SPŁAWIKA” NA ROK 2003 – ZENON DUDA

Słoneczną pogodą powitała niedziela (25 bm.) wronieckich wędkarzy, którzy w liczbie 35-ciu zgromadzili się w Lubowie nad Wartą celem rozegrania spławikowych zawodów wędkarskich o tytuł indywidualnego mistrza koła i kolejny z rankingów o tytuł drużynowego mistrza na rok 2003. Wspaniałe nastroje uczestników spotkania z biegiem dnia zaczęły jednak błędnąć, a to za przyczyną coraz silniej wiejącego wiatru, którego porywy przeszkadzały w łowieniu... właśnie, łowieniu czego, bo ryby w żaden sposób brać nie chciały. Ostatecznie wyłowiono jednak aż 6.605 kg, (przez 6 godzin łowiło 35 ludzi, z których 16 nie miało nic.). „Takiej nędzy” w historii połowów podczas zawodów koła nie było już od lat i nawet smakowita grochówka przygotowana tym razem (częściowo sponsorowana również przez restaurację Pani Jolii Pawlak), wraz z kielbaskami firmy Kram (pełny sponsoring) niezbyt poprawiły humor zawodników. Oczywiście zadowoleni byli zwycięzcy wyłowionej ryby(4), ale chyba więcej z samego faktu zwycięstwa i zdobytych trofeów. Wyniki były następujące: zawody rozgrywano w dwóch turach (po 3 godz.) z podziałem na sektory A i B. W pierwszej turze najlepsze wyniki uzyskali: Sektor A - Zenon Duda- 390pkt. i Kazimierz Szulc- 20 pkt.(pozostałych 15-0), w sektorze B- Jan Ganski- 1.110pkt. Zygmunt Rydlewicz- 1.010pkt., 550 pkt. uzyskał Zbigniew Grzyl, Bzdrega Zbigniew- 415pkt., Stanisław Lis i Jacek Kwieciński- po 275pkt. W drugiej turze najlepszymi byli: Sektor A- Stanisław Lis- 860pkt., Zbigniew Rydlewicz- 60pkt. i Jan Ganski- 45pkt. (reszta-0), a w sektorze B- Zenon Duda- 700pkt., Jerzy Kaszkowiak- 160pkt., Krzysztof Janiak- 80pkt., Kazimierz Szulc- 20pkt.(reszta-0). Ostatecznie tytuł mistrza zdobył Zenon Duda, tytuł pierwszego wicemistrza Jan Ganski, a tytuł drugiego wicemistrza przypadł dla Zygmunta Rydlewicza. 4. miejsce zdobył Stanisław Lis, 5. Kazimierz Szulc, 6. Zbigniew Grzyl. Wszyscy oprócz trofeów mistrzowskich wyróżnieni zostali nagrodami rzeczowymi, które wręczył Jacek Kwieciński- Prezes Zarządu Koła WARTA. W rozgrywanych równolegle drużynowych zawodach o tytuł mistrza koła na 2003r. ponownie zwyciężyła drużyna OCHOTKA (Zenon Duda, Zygmunt Rydlewicz i Jan Ganski- 3pkt.) przed Sekcją Wędkarską PYTLING (Kazimierz Szulc, Roman Brzozowski i Zbigniew Bzdrega- 13pkt.) i Sekcją Wędkarską LASZCZOK (Arkadiusz Duda, Zbigniew Grzyl, Stanisław Lis- 14pkt.). Po dwóch rankingach w tej klasyfikacji prowadzą: 1.Ochotka-11pkt., 2. Pytling-25pkt., 3. Sekcja ZK-25pkt., 4. Laszczok- 35pkt., 5. Amica- 42pkt., 6. Klub Paskuda- 44pkt., 7. Pomet- 48pkt.i Popowo-54pkt.

Z.W.

ROZMOWA

Rozmowa **Czarnego Kruka** z prezesem LKS Czarni Wróblewo – **Wiesławem Chojanem**

Z CZYM NA WALNE ?

- Prezesem klubu powstałego w 1947 roku jest Pan od ...

- Od wielu lat, a ze sportem związany jestem prawie od urodzenia, w latach pięćdziesiątych mieszkaliśmy we Wronkach i tam to się zaczęło

- Początki LZS-u to...

- Jeździectwo, wyścigi rowerowe, biegi przełajowe, a więc nie tylko piłka nożna, jak by się mogło wydawać. Mówiąc o początku naszego klubu nie mogę nie wspomnieć o Zygmuncie Kropaczewskim, wielkim człowieku i założycielu naszego LZS-u.

- LZS zaczął się dynamicznie rozwijać w latach 60-tych, na bazie miejscowego PGR-u.

- Zgadza się. Wtedy zgłosiliśmy się do związków rozgrywek piłkarskich, zdobywaliśmy mistrzostwo powiatu, zatrudniliśmy pierwszego prawdziwego trenera piłkarskiego. Powolutku rośliśmy w siłę. Działała tzw. „Rada Starszych”, której przewodził sołtys Stanisław Jeziorny, a należeli do niej Mieczysław Kaczmarek, Franciszek Łagódka, Boleśław Witkowski, Jan Kowalczyk, Stanisław Goral i wielu innych.

- Najbardziej tłusta była kolejna dekada.

- Rzeczywiście, zresztą wtedy sport w całej gminie Wronki stał na wysokim poziomie. Byłem założycielem i przewodniczącym RG LZS we Wronkach (I to jakiej ! 1. miejsce w kraju w roku 1976 – przyp. red.). Miałem zaszczyt współpracować z tak wspaniałymi działaczami sportowymi jak: Andrzej Dominiczak, Henryk Szymczak, Zofia Mucha, Maria Jankowska, Marian Wąchalowski, Kazimierz Siwek, Antoni Lisiak, Józef Waszyński, Piotr Brych. Z góry przepraszam, jeśli kogoś pominąłem. Staliśmy się wówczas naprawdę wielką sportową rodziną. Pamiętam, że naczelnikiem gminy był wtedy Tomasz Ziółek.

Także lata 80. wspominam z dużą nostalgią. Graliśmy w piłkarskiej A-klasie, prowadziliśmy kilka sekcji, nie było tylu kłopotów natury finansowej – organizacyjnej, co choćby obecnie.

- Przez moment zapachniało we Wróblewie wielką piłką.

- To były lata 1990 – 1992. Pojawił się duży sponsor – „Wromet”, pojawili się wspaniali zawodnicy, jak Marchlewicz, Fajfer, Kliszko-wiak, Brodowski, Lehmann i w połączeniu z naszymi utalentowanymi graczami stworzyli prawdopodobnie najlepszą drużynę w historii naszego klubu. Jednak po dwóch latach zabrali drużynę do Wronek i zawodników też.

- I... ?

- Trzeba było zaczynać wszystko od nowa, od klasy C. Było niesamowicie trudno. Nastąpiły nowe reguły, nie tylko zresztą dla piłki, pieniądze zaczął się liczyć bardziej niż zapał i zdolności organizacyjne. Wiele drużyn wtedy wycofało się z rozgrywek lub zawiesiło swoją działalność. Struktury zrzeszenia LZS również się waliły.

- I tak Czarni stali się jednosekcyjnym klubem.

- Wcale nie. Powiedziałbym, że piłka nożna jest po prostu sekcją priorytetową. Nasi sportowcy biorą udział we wszystkich imprezach.



Zarówno w letnich jak i zimowych Spartakiadach LZS zajmujemy regularnie miejsca na podium. A wracając do piłkarzy – rzeczywiście sprawili nam kłopot, gdyż ich wyniki przerosły nasze oczekiwania i ... możliwości. Ale przecież nie można zawodnikom zabronić wygrywać i awansować ...

- Nie rozumiem. Takie miasta jak Szamotuły, Międzybóże i wiele innych zazdrości takiej drużyny, a Pan nie jest zadowolony ?

- Rzeczywiście nie jestem zadowolony, ale jestem dumny patrząc na postawę i wyniki naszych piłkarzy. Niestety, utrzymanie drużyny na takim poziomie kosztuje i to немало. I nie chodzi o samych zawodników, przecież oni jak rzadko którzy grają dla autentycznej przyjemności i prawdopodobnie jako jedyni w całej okolicy nie otrzymują premii za zwycięstwo, czy nawet zwrotu kosztów za dojazdy. Za to należą im się wielkie słowa uznania. Jednak problemów mamy co niemiara – płyta boiska po zeszłorocznej suszy i wydłużonej zimie pozostawia wiele do życzenia. Powiem tylko, że koszty zgłoszeń, wyjazdów na mecze i opłacenie sędziów to ponad 75 % naszego budżetu. Zawodnicy dokładają do kupna butów. A jakby mało było problemów – teraz dochodzą jeszcze niezwykle surowe wymagania licencyjne. Sami możemy po prostu nie dać rady.

- Sponsory ?

- Pomagali i nadal nam pomagają w różnej zresztą formie, za co im tą drogą bardzo serdecznie dziękujemy. Bez nich nie byłoby na pewno tak świetnej drużyny. Jednak musimy zdać sobie sprawę, że w dalszym ciągu posiadane przez nas środki są niewystarczające w stosunku do czekających nas wydatków. Koszty związane z licencją są naprawdę ogromne. Problemy, nazwijmy je egzystencjalne, spędzają sen z powiek wszystkim w naszym klubie.

- Czy wasi piłkarze nie czują się cieniem „Wielkiego Brata”, a raczej „Wielkiej Siostry” – Amiki ?

- Nie. Muszę zaznaczyć, że współpraca z Amiką układa się nam bardzo dobrze. A wracając do pytania – to jest też piłka nożna, ale na zupełnie innych zasadach. O wynagrodzeniach naszych piłkarzy już mówiłem, dodam, że jeśli nie studiuje, to pracuje w różnych zakładach. W dzień powszedni problemem jest zdążyć na mecz lub trening, mimo że wszyscy mieszkają na terenie naszej gminy. Tworzą mocno zintegrowaną grupę na boisku i poza nim.

- I to wystarczyło do pokonania w Pucharze Polski Amiki II ?

- Puchary rządzą się swoimi prawami. Ściśle mówiąc był remis 1:1, w rzutach karnych byliśmy jednak lepsi.

- We Wróblewie szkolicie także młodzież. Z tego co wiem, jest to jedyny

młodzieżowy klub piłkarski, oczywiście oprócz Amiki, na terenie naszej gminy ?

- Zgadza się. Z tych chłopaków będziemy mieli jeszcze wielką pociechę. Oglądanie ich w akcji to prawdziwa przyjemność. Z takimi drużynami jak Lech czy Warta Poznań grają jak równy z równym. Obecnie w zespole młodzików szkolimy dwudziestu kilku młodych piłkarzy z całej gminy i nie tylko. Robimy co możemy, aby zapewnić środki na dalsze funkcjonowanie tej drużyny.

- Czego oczekuje Pan po sobotnim Walnym Zebraniu ?

- Być może uda się rozwiązać choć niektóre problemy o których mówiłem. Jesteśmy otwarci na współpracę z każdą osobą i każdą firmą. Liczę na nawiązanie jeszcze ściślejszej współpracy z Radą Sołecką z Wróblewa, na rozwinięcie współpracy z OSP Wróblewo, jak dotąd strażacy wspaniale nas wspierają w zabezpieczaniu meczów we



Wróblewie. Mam także nadzieję, że uda nam się pozyskać ludzi chętnych do pracy w klubie z samego Wróblewa, przecież to jest klub wróblewski, a nie żaden inny. Większe wsparcie byłoby nam bardzo potrzebne. Wierzę, że wtedy udałoby się nam pokonać wszystkie trudności i zapewnić naszemu LZS-owi godną przyszłość. Ale co z tego wyniknie – przekonamy się w sobotę późnym wieczorem.

- Dziękuję za rozmowę i życzę udanej realizacji wszystkich planów. I oczywiście będę śledziła zebranie.



Prezes Cjojan liczy na współpracę. Do tej pory współdziałali: sołtys (i radny) Zbigniew Kaczmarek, prezes Wiesław Chojan, prezes OSP Stanisław Wrembel i ksiądz Józef Świerkowski.



tylko dla dorosłych

Spotkanie 21

WSPARCIE W MAŁŻEŃSTWIE

Moi Kochani Czytelnicy!

Dzisiaj porozmawiamy o tym jak wspierać rozwój małżeństwa. Temat ten będzie kontynuowany także w następnych naszych spotkaniach. Jest on też tematem ostatnich lekcji WŻR z młodzieżą.

Wasze dzieci a moich uczniów utwierdzam w przekonaniu, że płciowość jest cennym darem natury, ale trzeba przeżywanie jej przenieść z dziedziny rozrywki („szybko, łatwo i przyjemnie”) w dziedzinę pracy nad sobą. Próbuje młodzież przekonać, że stawianie wymagań kochanemu człowiekowi oraz samemu sobie uruchamia potencjalne możliwości każdego nas. Szczególnie ujawniam dziewczynom jak bardzo ich kobiecy urok i wewnętrzna godność jest siłą wyzwalającą u mężczyzn ogromne możliwości rozwojowe.

Wierzę w jedno, że nikt z moich uczniów nie stanie w przyszłości z zarzutem wobec rodziców lub wychowawców pytając: „Dlaczego nikt mi tego wcześniej nie powiedział?”.

Przecież zamęt, jaki ukazuje współczesna „kultura” w relacjach damsko-męskich, powoduje pogubienie się młodych ludzi (i nie tylko młodych).

Wierzę, że nie wszystko jest stracone. Odpowiednio wykorzystana wielka moc kobiet może pomóc mężczyznom w podjęciu wysiłku dorastania do roli męża i ojca.

Stawianie wymagań, powierzenie odpowiedzialności, obdarzenie zaufaniem musi być „dawkowane” w miarę wzrostu mężczyzny.

Efektom tego będzie w małżeństwie pełne i bezwarunkowe poczucie bezpieczeństwa pod skrzydłami kochanego i kochającego, wspaniałego mężczyzny- męża.

Bycie ojcem jest bez wątpienia najważniejszym zadaniem mężczyzny.

Bo jak mówi mądrość ludowa: „prawdziwy mężczyzna musi zbudować dom, posadzić drzewo i spłodzić syna”.

Ale dać początek życiu to jeszcze za mało, bo „nie ta matką, która urodzi, ale ta, co dobrze wychowa”.

Wiadomo jak ogromnie ważny wpływ na postawę dorosłego człowieka ma dom, w którym się wychował, a szczególnie pierwsze 3 lata życia z okresu jego dzieciństwa, wpływ dobrych i złych doświadczeń.

W dorosłym życiu specyficzny wpływ na mężczyzn ma wybranka serca – dziewczyna, narzeczona, żona. Każdemu prawdziwemu mężczyźnie zależy bardzo na opinii kobiety. Ze względu na nią jest gotów dokonywać prawdziwie bohaterskich czynów, nawet zabrać się za pracę nad sobą.

W szkole podstawowej ze smutkiem słucham czasem wulgarnych zwrotów chłopców i ich przyzwolenia a niekiedy odpo-

wiedzi dziewcząt w podobnym stylu. A wystarczyłaby ich reakcja i dezaprobata na podobne zachowania.

Chciałabym podjąć cykl rozważań, w jaki sposób kobiety mogą wspierać i pomagać mężczyznom, aby lepiej funkcjonowali w świecie, a szczególnie w świecie damsko-męskim.

Propozycje tematyczne na najbliższe spotkania:

1. Szanujemy same siebie, wówczas mężczyźni nas uszanują.
 2. Wymagajmy od mężczyzn odpowiedniego traktowania w codziennym życiu.
 3. Stawiamy płci męskiej wysokie wymagania.
 4. Opierajmy się na swoich chłopakach, narzeczonych, mężach.
 5. Pozwólmy im brać na siebie ciężar pokonywania trudności.
 6. Dbajmy o to, by nasi mężowie byli coraz bardziej odpowiedzialni.
 7. Oczekujemy od mężczyzn mądrości. Chwaląc i doceniając mobilizujemy ich.
 8. Pomóżmy budować mężom autorytet w oczach dzieci.
 9. Powierzajmy sprawowanie władzy mężowi, ale pilnując, aby ona była służebna i partnerska a nie autokratyczna.
 10. Nie chcemy zawsze z płcią brzydką wygrywać, górować nad nią.
 11. Sprawmy, aby nasi mężowie stali się w rodzinie przewodnikami w wierze.
- Bycie ojcem jest bez wątpienia najważniejszym zadaniem mężczyzny. Każdy z nich jest w ostatecznym rozrachunku sam odpowiedzialny za kształt i jakość

ROLNICY A UNIA - STANOWISKA

Stanowisko Zarządu Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w sprawie członkostwa Polski w Unii Europejskiej.

Świadomi historycznej odpowiedzialności zwracamy się do wszystkich członków kółek rolniczych i kół gospodyń wiejskich o wzięcie aktywnego udziału w czerwcowym referendum i wyrażenie swojej woli zgodnie z polską racją stanu - poparcie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej.

Przystąpienie Polski do UE otwiera drogę do rozwoju gospodarczego i przeobrażeń cywilizacyjnych, a także poprawy warunków życia i pracy społeczeństwa.

Rolnicy, jako przyszli beneficjenci środków Unii Europejskiej, będą mogli wykorzystywać efekty integracji w dwojaki sposób: bezpośrednio korzystając ze wsparcia z funduszy strukturalnych i fundu-

szy Wspólnej Polityki Rolnej, spodziewanego przyspieszenia gospodarczego.

Polskie rolnictwo w porównaniu z unijnym ma strony pozytywne i mocne, do których zaliczyć można znaczące zasoby ziemi rolniczej zachowane w dobrym stanie ekologicznym, a także przygotowanie zawodowym rolników.

Podstawowe koszty związane z integracją zostały już w dużej części poniesione przez polską wieś i rolnictwo.

Obawy nasze co do skutecznego skorzystania z szansy, jaką tworzy integracja europejska budzi przygotowanie administracji państwowej i samorządowej w zakresie pozyskiwania środków z UE i ich wykorzystaniu na rzecz wsi i rolnictwa.

Zarząd Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych.

swój głos. Czyżby nie miało tu jednak być do powiedzenia? A może mogą efektywnie pomóc państwu w doradztwie? Jeśli tak, to w jaki sposób?
M. Borowczak

Rada Gminnego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych we Wronkach popiera stanowisko Zarządu Krajowego Związku Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych w Warszawie o przystąpieniu do UE i **zwraca się do wszystkich członków Kółek Rolniczych i Kół Gospodyń Wiejskich o wzięcie udziału w głosowaniu w dniach 7- 8 czerwca 2003 roku zgodnie z własnym sumieniem.**

Rada GZRK i DR Wronki



Gminna Spółdzielnia „SCH” we Wronkach
BAZA MAGAZYNOWA - ul. Mickiewicza 26

czynna: pn. pt. 7⁰⁰ - 16⁰⁰, soboty 8⁰⁰ - 13⁰⁰
 tel. 254 06 33, fax: 254 06 92

*** STAL** - bardzo szeroki asortyment!
 - sprowadzamy również na zamówienie
 - cięcie na wymiar

*** WĘGIEL na raty!**

wpłata + 3 raty
 nieoprocentowane



*** MATERIAŁY BUDOWLANE**

GRATIS! - transport zakupionych artykułów powyżej 1 tony - na terenie miasta

Firma „Format” sp. z o. o.

64-510 Wronki, ul. Rolna 3
 tel. 67/25-42-470, 25-49-219

działająca w branży metalowej i elektrotechnicznej

Zatrudni na stanowisku:

Kierownika Produkcji

Zakres obowiązków:

- kierowanie pracą podległych pracowników
- nadzór nad procesem produkcji
- opracowanie i nadzór nad realizacją planów produkcji

Wymagania:

- wykształcenie wyższe techniczne
- doświadczenie w działach produkcji (metale - obróbka)
- doświadczenie we wdrażaniu współczesnych metod zarządzania produkcją
- silna osobowość oraz zdolności przywódcze
- umiejętność kierowania zasobami ludzkimi

PPHU KAKABA

poleca:

- * wszystkie systemy dociepleń i izolacji
 - * materiały na posadzki
 - * siporeks, cegły, cement itp.
 - * folie, płyty GK i akcesoria
- z dostawą na miejsce

**NOWE,
 JESZCZE NIŻSZE CENY
 - SPRAWDŹ!**

Ćmachowo 46
 Tel.: 0602 752 342;
 604 640 369

Tel./fax: (067) 254 40 95

Serdecznie zapraszamy

studio dekoral

Elżbieta i Jerzy Bajonowie
 polecają:

raty bez
 zryntów

• PŁYTY GIPSOWE
 i PROFILE

w cenach konkurencyjnych

- FARBY & KLEJE
- TAPETY & KASETONY
- OKNA PCV (montaż, gwarancja)
- PŁYTKI CERAMICZNE

**KOMPUTEROWA
 MIESZALNIA FARB!**

Wronki, ul. Dworcowa 2
 (przy dworcu PKP)

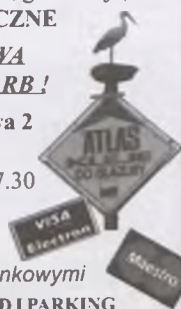
pn - pt: od 8.00 do 17.30

w soboty: 8.00-13.30

Tel./fax: 254 94 76

Płatność kartami bankowymi

DOGODNY DOJAZD I PARKING



OGŁOSZENIA DROBNE

Kredyty **Lukas** 0 801 330 011

Kredyty Różne 0 604 518 946

KARCHER - USŁUGI

TEL.: 605 246 786, 605 286 376

Przyjmę ucznia w zawodzie
 sprzedawca stolarz. 2541-172
 ul. Sierakowska 35

Pranie, sprzątanie zlecę pilnie.
 0 696 151 110

Angielski 15 zł./ lekcja 0 501 467 418

Sprzedam działkę budowlaną we
 Wronkach (665 m²). Tel.: 0 602 456 905

Kredyt dla zadłużonych - bez sprawdze-
 nia w rejestrze. 067 / 254 37 05

Sprzedam meble salonowe, czarne,
 swarzędzkie, łączone z barkiem + 3 krze-
 sła do barku + stolik do RTV.
 601 585 940

Zatrudnię gońca ze środkiem lokomo-
 cji (rower, motocykl, samochód).
 0 602 178 725

Firma Usługi Remontowo - Budowlane
 poleca budowę domów, ocieplanie,
 instalacje hydrauliczne. Tel. 502 251 544

Skuter **PIAGGIO**, rocz. 1992, 50 cm³,
 stan bdb. Tel. 0 501 429 868

KAWASAKI 250 cm³ CROSS
 Tel. 0 501 429 868



**TY! SZUKASZ
 KONTAKTU?**



**SAMOCODOWE
 INSTALACJE GAZOWE**



**MONTAŻ
 i SERWIS**

Szamotuły, ul. 3 Maja 4

tel.: (0 61) 29 21 611

kom.: 0609 078 993

www.autogaz.cil.pl

Raty

**BIURO
 OGŁOSZEŃ PRASOWYCH**

Wronki, Pl. Wolności 9

tel./fax: 254 16 16

e-mail: pab.wronki@et.pl

Rodzinie, Przyjaciółom, Sąsiadom, Delegacjom i Znajomym za okazaną
życzliwość i kondolencje, liczne uczestnictwo we Mszy św.,
ofiarowane Komunie św. i intencje mszalne za spokój duszy



Śpieszmy się kochać ludzi,
tak szybko odchodzą

kochanego męża, ojca i dziadka
ś.p. **ADAMA DOKRZEWSKIEGO**
a także za złożone wieńce i kwiaty

składa
żona z rodziną

KOMINKI WKŁADY KOMINKOWE

Rozprowadzanie ciepłego powietrza

Bartłomiej Foremski

Szamotuły, ul. Wiosny Ludów 11
tel.: 061/ 292 22 40, 0 602 444 974

tartak

GEBAR



Ćmachowo 39

OFERUJE:

- * więźbę dachową
- * łąty
- * kontrłaty
- * płoty ogrodowe

KORZYSTNE CENY
- SPRAWDŹ!

- * tarcicę obrzynaną i nie obrzynaną
- * krawędziaki
- * impregnacja
- * na zamówienia indywidualne

tel./fax: 067 254 72 47; 604 554 198

www.gebar.com.pl
e-mail: gebar@gebar.com.pl

TELEFONY GSM KOMIS

- * KUPNO
- * SPRZEDAŻ
- * ZAMIANA
- * AKCESORIA



Wronki - Market *Chata Polska*
w godz. 10⁰⁰ - 18⁰⁰

Tel. 0 501 429 868 **Rafał**

Firma STANMET - Nowak Sp. j. 64-510 Wronki, Popowo poszukuje kandydata na stanowisko:

SPECJALISTA TECHNOLOG

Od kandydata oczekujemy:

- wykształcenia średniego lub wyższego technicznego/mechanicznego,
- prawo jazdy kat. B
- minimum 3 - 5 letniego doświadczenia zawodowego na podobnym stanowisku,
- obsługi komputera w zakresie pakietu MS Office oraz AutoCAD-a,
- znajomości języka obcego (angielski lub niemiecki) w stopniu zaawansowanym będzie mile widziana.

W zamian oferujemy:

- ciekawą pracę w zgranym zespole młodych ludzi,
- możliwość ciągłego dokształcania się i rozwijania swoich umiejętności,
- atrakcyjne wynagrodzenie.

Oferty prosimy dostarczyć na adres Firmy w terminie do 16.06.2003 roku.

AUTO GAZ...TO SIĘ OPŁACI!

**SAMOCHODOWE
INSTALACJE GAZOWE**

PROFESJONALNY MONTAŻ
KONKURENCYJNE CENY
GWARANCJA
HOMOLOGACJA
SYSTEM RATALNY
SERWIS

64-500 Szamotuły Tel./fax 0..61 292 38 14
ul.Żwirki i Wigury 14 Tel.kom. 0 605 569 796

niezależny
Autocenter



**NOWOCZESNE
GRZEJNIKI**
ALUMINIOWO - MIEDZIANE

Promocja!

„PROMOTECH”
Brzeźno

ul. Dolna 10

tel. 255 19 83

AUTO-GAZ-SERWIS

Firma Szymański + Partner
Autoryzowany Serwis BRC

PROMOCJA INSTALACJI GAZOWYCH

- * gaźnik od 1.100 zł
- * wtrysk od 1.250 zł

RATY
bez
pierwszej
wpłaty

- wymiana kolektorów plastikowych
na metalowe do wszystkich marek

Pyzdry, ul. Mostowa 6
tel.: 063 / 276 84 62; 0604 992 402

**! czynne: 7 dni w tygodniu
do 22.00**



BIBLIOTEKA Publiczna

ul. Szkolna 2, tel.: 254 06 17

czynna :

od poniedziałku do piątku w godz.: 10.00 - 18.00
wtorek w godz. 10.00 - 14.00
sobota - nieczynne

MUZEUM REGIONALNE

ul. Szkolna 2, tel.: 254 01 33

czynne: w maju

wtorek - sobota 10.00 - 14.00

poniedziałek - nieczynne dla zwiedzających

wystawa czasowa:

od 3 maja 2003: **Na rozstaju dróg**
kapliczki i krzyże gminy Wronki w fotografii



DYŻURY REDAKCYJNE

Jeśli macie Państwo coś, czym chcielibyście się pochwalić,
co chcielibyście zganić, o coś zapytać lub po prostu przyjść
porozmawiać - zapraszamy!

**W każdy wtorek i piątek
w godz. 10.00 - 12.00**

w siedzibie TMZW ul. Szkolna 2 (budynek muzeum - I piętro)
dyżury pełnić będą członkowie TMZW.
Osobą odpowiedzialną jest pani Ela Kurczewska.

Uwaga

Straż Miejska ogłasza, iż w najbliższym czasie
będzie **znakować rowery**.

3 VI od 11⁰⁰ w Chojnie w SP

4 VI od 9³⁰ w Biezdrowie w ZS

5 VI od 12⁰⁰ w SP 2 dla uczniów tej szkoły
i gości - mieszkańców Wroniek.



TELEFONY

Kontaktowe

Wronieckich Spraw

0- 501 467 452 - Grażyna K.

254 01 36 - TMZW

254 01 33 - muzeum

254 16 16 - reklamy



Wronieckie sprawy

tel. (067) 254 01 36

fax: (067) 254 16 16

e - mail:

wronieckie @ priv5.onet.pl

zenek99@go2.pl

WYDAWCA: Towarzystwo Miłośników Ziemi Wronieckiej, 64-510 Wronki ul. Szkolna 2. tel.: 254 01 36

Redaktor naczelna: Grażyna Kaźmierczak; tel.: 0-501 467 452 lub (254 01 33)

Druk: Zakład Graficzny STS - Czarnków

Ogłoszenia i reklamy: Agencja Wydawnicza - Reklamowa Wronki, Pl. Wolności 9. Tel./fax: (67) 254 16 16

pn.- pt. w godz. 9.00 - 17.00, sob. 9.00 - 13.00

Zarząd TMZW zastrzega sobie prawo decydowania o publikowaniu otrzymanych materiałów, dokonywania skrótów, zmiany tytułów i adreśtacji. Za treść ogłoszeń wydawca nie odpowiada. Anonimów nie drukujemy!

Adres korespondencyjny redakcji - siedziba TMZW w budynku muzeum: 64-510 Wronki, ul. Szkolna 2

Numer zamknięto: 27.05.2003r.

INFORMACJE



DYŻURY APTEK

POD ORŁEM, Rynek 6, tel. 254 01 34
SŁONECZNA, ul. Partyzantów, tel. 254 35 67
PHARMACON II, os. Borek, tel. 254 93 79

21 maja - sobota

Pod Orłem 8.00 - 13.00

Pharmacon II 9.00 - 12.00

1 czerwca - niedziela

Pharmacon II 10.00 - 12.00

W dniach 6-8 czerwca

na jeziorze w Głuchowie u p. A. Chojana

odbędzie się zawody wędkarskie

I CYPRYNIADA MIASTA I GMINY WRONKI

o puchar

„Wronieckich Spraw”.

Zawody rozgrywane są na żywej rybie.

Sponsorem zawodów są:

PROFI ENAMEL M. Jankowski jr.

firma KRAM

WRONIECKIE SPRAWY - TWOJE SPRAWY

Bądź czujny !!!!

Daj znać, jeśli wiesz o czymś, o czym my nie wiemy...

Zbliża się impreza - przypomnij o niej korespondentom WS,

jeśli chcesz, byśmy o niej napisali!

Bulwersuje cię coś - zadzwoń, przyjedziemy, opiszemy, sfotografujemy.

Nasze sprawy są Twoimi sprawami!

Dominik

Czasami krzyknął, gdy szedłem ulicą,
innym razem „niepoprawny”
w kościele.

Często bez świadomości sytuacji,
swoiście dopełniał tę karuzelę.

Będziemy pamiętać, bo są obrazy
nieodłączne, spójne immanentnością.

Kropka nad „i”, prawdy niemy
komentarz;

Nie sposób się cieszyć bez nich
całością.

A

XXVMMIII

Moralista Pan Kalinowski

W nawiązaniu do artykułu pana H. Kalinowskiego zamieszczonego w tygodniku „Wronieckie Sprawy” z dnia 22. 05. 2003 r informujemy:

1. Pan Kalinowski jako były milicjant sugeruje nam, kombatantom, brak patriotyzmu nie mając ku temu żadnych podstaw. Wypowiedź jego, że w przyszłości nie będziemy wywieszać flagi w lokalu zarządu koła za szybą jak autor sugeruje, jest to niewłaściwe, ponieważ flaga w święta narodowe winna dumnie łopotać na wietrze.

2. Mając powyższe na uwadze i dopóki nie zostaną ukarani sprawcy kradzieży /a jest ich troje; 2 chłopców i jedna dziewczyna -nazwiska znane policji/ postanowiliśmy flagi nie wywieszać. Z chwilą ukarania sprawców kradzieży - flagi będziemy wywieszać na ścianie biura naszej organizacji.

3. Każdy kombatant nie mundurowy pracował co najmniej 40 lat i emerytura prawnie mu się należy, a dodatki kombatancie w symbolicznym wymiarze słusznie się też należą. Negowanie tych faktów przez Pana Kalinowskiego nie zasługuje na uwagę jak i pozostała treść jego artykułu.

4. Flaga nasza - dla wyjaśnienia - była zamocowana na wysokości 3 metrów i zamocowana w tulei. Jesteśmy ciekawi czy Pan Kalinowski kiedykolwiek zwrócił uwagę na sposób wywieszanej flagi i jej zamocowania? Na pewno nie, o czym świadczy jego wypowiedź w tygodniku Wronieckie Sprawy.

Nie chcemy poliemizować z Panem Kalinowskim, byłym milicjantem, i zniżać się do jego poziomu, w którym uczy nas patriotyzmu.

Kombatanci

Na tym kończymy temat flag- redakcja.

Gdzie można zdobyć kartę motorowerową?

Wraz z rozwojem motoryzacji wprowadzono do programów nauczania techniki zagadnienia z wychowania komunikacyjnego. Dzieci od najmłodszych klas uczą się poruszania po drogach jako piesi. Po skończeniu 10 lat otrzymują karty rowerowe i już mogą samodzielnie jeździć rowerem. Kiedy uzyskują wiek 13 lat mogą ubiegać się o posiadanie karty motorowerowej. Dokument ten uprawnia do kierowania motorowerem, który wg definicji ma pojemność skokową silnika do 50 cm³, a którego konstrukcja ogranicza prędkość jazdy do 50 km/h. Młodzież z wronieckiego gimnazjum na Polnej oprócz obowiązkowych zajęć na lekcjach techniki z bezpieczeństwa i ruchu drogowego może brać udział zajęciach kółka motorowerowego, gdzie może nauczyć się jeździć i obsługiwać motorower. Z pomocą nauczyciela dokonują też napraw.

Corocznie w maju przeprowadzamy egzamin dla uczniów wyrażających chęć posiadania karty motorowerowej. Najpierw zdają test z przepisów ruchu drogowego.



go. Test składa się z 20 pytań, z tego 11 pytań dotyczy ogólnych przepisów, 7 to pytania o znaki drogowe, a 3 dotyczące ustalenia pierwszeństwa przejazdu przez skrzyżowania. Po uzyskaniu pozytywnych wyników przystępują do praktycznej jazdy motorowerem. Po pomyślnym zdaniu



egzaminu otrzymują karty motorowerowe.

Młodzi kierowcy stają się świadomymi uczestnikami ruchu drogowego i nabierają doświadczenia w kierowaniu motorowerem.

**Hanna Podzińska
Tomasz Gieremek**

I po maturze!

Mięciutki trawnik, ciepły płomień ogniska, wesole żarty i kolacja na świeżym powietrzu to świat całkowicie odmienny od codzienności maturzysty. Nawet najbardziej beztroscy bohaterowie ostatnich ławek wiele wieczorów i weekendów poświęcili na próby zapanowania nad wiedzą, niemiłosiernie rozlewającą się po podręcznikowych stronicach. Perspektywa zrelaksowania się na wspól-



nie zorganizowanym grillowaniu w pięknym ogrodzie klasowej koleżanki, cieszyła więc wszystkich. Cieszyliśmy się również, mogąc ugościć naszych Nauczycieli, Panią Wychowawczynię i Panią Dyrektora. Długie miesiące oświecali nas przed majowym egzaminem, oddzielając średniowiecze od renesansu, analizując fotosyntezę, geometrię, kinetykę, stratosferę... Nie zawiedli nas i tego wieczoru, dzieląc z nami radość. Słodkie upominki były przemłą niespodzianką. Niezdane egzaminy, a czasem różnice poglądów klasowych przypominały nam delikatnie, że rzeczywistość wciąż pozostaje tak samo realna, życiowa. Niewątpliwie po-maturalny piątek dostarczył nam wielu pozytywnych wrażeń. Jeden egzamin mamy za sobą, czekają nas kolejne, może nawet trudniejsze, bo na obcym terenie wyższych uczelni, w których stawką może okazać się możliwość realizacji życiowych marzeń. Obyśmy potrafili jak najlepiej wykorzystać skarb zdobytej wiedzy. Na tej trudnej, bo przełomowej drodze łatwiej będzie kroczyć z gronem przyjaciół. Koleżeńskie więzi będziemy troskliwie zacieśniać na radosnych wakacyjnych imprezach, ciesząc się z sukcesów i wspierając się w tych trudniejszych chwilach jak prawdziwi przyjaciele.

Byli maturzyści

**Przypominam,
że nie drukujemy anonimów,
zawsze można zastrzec
sobie prawo anonimowości.**



Od lewej stoją: Wiesław Łuczak (masażysta), Piotr Krzyżaniak, Piotr Łożyński, Tomek Kalitka, Zbigniew Kudliński, Marcin Jeżyński, Bogdan Przybysz, Dariusz Sobański, Sławek Łożyński, Arkadiusz Wojciechowski, siedzą: Artur Hibner, Marek Kaszkowiak, Damian Soloch, Marcin Ociepa, Tomek Duczkowski, Michał Duczkowski, Rafał Kudliński, leży Roman Kaszkowiak. Nieobecny Radek Chudziak.



CZARNI WRÓBLEWO

Drużyna młodzików
Czarnych Wróblewo:

Od lewej stoją:

Krzysztof Orzechowski, Marcin Siuda,
Szymon Szymański, Grzegorz Raszewski,
Sebastian Białek, Łukasz Wyrębski, Bar-
tek Biedziak, Jakub Woźny, Izaak Woźny,
Szymon Musiał;

poniżej od lewej: Adrian Walorczyk, Patryk Stromczyński, Bartek Graczyk, Patryk Wyrębski, Rajmund Raszewski, Szymon Ławniczak, Adrian Witaszyk, Maks Biedziak, Piotr Mikuła.

WYPEŁNIJ DRUKOWANYMI LITERAMI

IMIE
NAZWISKO
DATA URODZENIA
KOD POCZTOWY
MIASTO
ULICA
NR DOMU
NR MIESZKANIA
TEL. KOMÓRKOWY
TEL. STACJONARNY

A 10x10 grid of squares. The top row has 10 squares. The second row has 10 squares. The third row has 10 squares. The fourth row has 10 squares. The fifth row has 10 squares. The sixth row has 10 squares. The seventh row has 10 squares. The eighth row has 10 squares. The ninth row has 10 squares. The tenth row has 10 squares. The grid is mostly empty, with a few squares filled in the bottom right corner.

Oświadczam, że wyrażam zgodę na zbieranie, przetwarzanie i wykorzystywanie w celach marketingowych moich danych osobowych przez **Amica Wronki S.A.**, z siedzibą we Wronkach oraz podmioty współpracujące z Amica Wronki S.A. w organizacji działań marketingowych. W przypadku udostępnienia danych osobowych tym podmiotom zgadzam się na przechowywanie, przetwarzanie i wykorzystywanie ich w celach marketingowych. Swoje dane podaję dobrowolnie, zostałem poinformowany o przysługującym mi prawie do ich przeglądania.

CZYTELNY PODPIS POSIADACZA KUPONU





Apteka „Pod Orłem” - jedna z najstarszych w Wielkopolsce i najbardziej unijna (a znak dla eurosceptyków?)



Dwa kamienie...

W poprzednim numerze „WS” pokazaliśmy kamień węgielny pod budowę nowego kościoła na Borku, który ks. Binek zabrał z wronieckimi pielgrzymami do Rzymu. Był i drugi (widoczny poniżej) - pod budowę sali sportowej przy ZS nr 1 na Leśnej. Kamienie pobłogosławił Ojciec Święty i oba zostaną uroczyste osadzone w jednym dniu - 20 września 2003 r.

Andrzej Mamet

**zaprasza od poniedziałku - 2 czerwca
do nowo otwartego sklepu**

**SKLEP FAMA - farby * lakiery
w nowym obiekcie...**



Tel. 0 504 083 569

...przy ul. Mickiewicza

Ale ryyyba.....



Arkadiusz Wojciechowski

2 maja b.r. złowił szczupaka, który ważył 7 kg i miał metr długości.

Ryba złowiona została na jeziorze Strzyżmin Wielki na „obrotówkę MEPPS 1”

WIELKI KONKURS AMICA - WRONIECKIE SPRAWY



**PODZIEL SIĘ Z NAMI POMYSŁEM
NA NAZWĘ CZIRLIDEREK!**

Autor najciekawszego pomysłu otrzyma główną nagrodę : kompletny strój sportowy firmy NIKE. Ponadto do wygrania 10 toreb sportowych firmy NIKE

**MIEJSCE NA TWÓJ POMYSŁ - PODAJ PROPONOWANĄ
PRZEZ CIEBIE NAZWĘ DLA TAŃCZĄCYCH DZIEWCZĄT**

8 BILETÓW + KUPON = TWOJĄ SZANSĄ W KONKURSIE

Zasady konkursu

Uczestnik konkursu musi zebrać osiem biletów z każdego rozegranego meczu ligowego zespołu **Amica Wronki** na stadionie przy ul. Leśnej 15A we Wronkach w rundzie wiosennej sezonu piłkarskiego 2002/2003.

W/w bilety oraz niniejszy wypełniony kupon należy przesłać pocztą do Działu Marketingu i Reklamy **Amica Wronki S.A.** ul. Mickiewicza 52, 64-510 Wronki do dnia 30.06.2003 roku.

Autor najciekawszej nazwy dla zespołu czirliderek otrzyma główną nagrodę tj. strój sportowy oraz sprzęt sportowy firmy NIKE. Na autorów ciekawych propozycji nazw czeka 10 toreb sportowych firmy NIKE.

Lista zwycięzców zostanie opublikowana na łamach tygodnika **Wronieckie Sprawy** w pierwszym wydaniu lipcowym.

Rozpatrywane będą tylko zgłoszenia na oryginalnych kuponach przy załączonych oryginalnych biletach ligowych **Amica Wronki**.